

Miastko. Mieszkańcy nie chcą na parkingu intruzów

LISTA POMOCZE?



Jerzy Stasiewicz, wiceburmistrz chce, aby powstał wykaz samochodów mieszkańców bloku przy Koszalińskiej 24 w Miastku. To zapewne rozwiąże problem parkowania przy tym bloku.

Fot. Michał Zajst

Kierowcy, którzy łamią przepisy, zostawiając auto w niedozwolonym miejscu, mogą doprowadzić do tragedii. Blokują bowiem dojazd karetom pogotowia i wozom straży pożarnej. Nie wszyscy mają tego świadomość.

W Miastku trudno zaparkować w centrum miasta. O tym wie prawie każdy kierowca. Większość w dodatku jak ognia unika strefy płatnego parkowania, łamiąc przepisy i tarasując przy okazji drogi. Przy ulicy Armii Krajowej w Miastku są dwa parkingi: płatny i bezpłatny. Kierowcy, chcąc ominąć strefę płatnego parkowania, zostawiają swoje pojazdy obok bloku przy ulicy Koszalińskiej 24, czyli tuż obok parkingu. Tam

opłaty już nie obowiązują. W ten sposób oszczędzają kilka złotych. Denerwuje to jednak mieszkańców. Przy bloku jest miejsce tylko na kilka aut. Mieszkańcy nie mają gdzie zostawić swoich samochodów i czasami sami muszą płacić za parking.

— To bardzo dziwna sytuacja — mówi Jacek Dyl, szef wspólnoty mieszkaniowej na Koszalińskiej 24. — Nie dość, że blok ustawiony jest w miejscu, gdzie nic nie można zrobić, to przez obcych nawet swobodnie nie można przejechać. Dość mamy swoich kierowców. Nasze dzieci nie mają piaskownicy, a dojazd dla służb ratowniczych jest całkowicie zastawiony. To się musi zmienić.

Przy bloku jest bardzo wąski wjazd, który zresztą

często jest zastawiony. Po drugiej stronie, po wybudowaniu nowego ronda, postawiono barierki. To duże utrudnienie np. dla straży pożarnej.

— Mieliśmy problem z wjazdem ciężkiego wozu bojowego — mówi st. kpt. Krzysztof Bartczak, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej PSP w Miastku. — Analizując położenie bloku rzeczywiście można stwierdzić, że jest tam patowa sytuacja. Na pewno trzeba z tym zrobić porządek.

Przez bezmyślność kierowców, którzy chcą zaoszczędzić na parkowaniu, może dojść do tragedii. Wtedy winnego zapewne nie będzie.

— To jest odwieczny problem — tłumaczy Jerzy Stasiewicz, zastępca burmi-

stra Miastka. — Staraliśmy się uporządkować tę sprawę, ale kierowcy znowu wracają i parkują przy bloku. Wiadomo, że chcą uniknąć płacenia za parkowanie, ale będziemy musieli szybko rozwiązać ten problem, na przykład wprowadzając listę z numerami rejestracyjnymi samochodów, które mogą tam parkować.

Taką listę otrzymają inkasenci, którzy zbierają opłaty za parking i strażnicy miejscy. Niezdyscyplinowani kierowcy mogą więc za szybą auta znaleźć mandat, a w skrajnych sytuacjach ich samochód może zostać odholowany. Może to odstraszy tych, którzy nie chcą przestrzegać przepisów.

Michał Zajst

6 Reportaż. Dar serca

Jolanta Nowak z podmiasteckiej Kamnicy otrzymała najwspanialszy dar, jaki można sobie wymarzyć. Jej mąż ofiarował jej życie, oddając jedną nerkę. Dzięki temu przeżyła.



R E K L A M A

z Dziennikiem
jutro w sobotę

weekend
**WIECZÓR
wybrzeża**

Nowy plebiscyt
na Miss Wieczoru
Wybrzeża!

w poniedziałek
8 listopada

dodatek
Praca + szkoła
+ szkolenia

wyjątkowo w środę
10 listopada

magazyn

WIA + MODA
+ URODA

Przełomu ciąg dalszy
— tanie połączenia plus drogi telefon za 1 zł

- Siemens C65 z dużym, kolorowym wyświetlaczem, klawiszami od 1 zł do 22 zł brutto
- 50 groszy za minutę w sieci Plus i pod numerami stacjonarnymi 161 gr brutto
- sekundowe naliczanie

• **Bytów**
ul. Wojska Polskiego 35, tel. (0-59) 822-21-14,
• **Miastko**
ul. Armii Krajowej 19/8, tel. (0-59) 857-87-30,
GSM (0-603) 60-50-90

COLTEX DAKAR
Plus



WYBRANE Z TYGODNIA

■ Lider eksportu

BYTÓW. Firma Metal Works Reginy i Stanisława Malków otrzymała prestiżową nagrodę II Regionalnego Ogólnopolskiego Rankingu „Lider Eksportu 2003”.

Kapituła wyłoniła finalistów w 10 kategoriach. Bytowska firma została doceniona w kategorii udziału w eksporcie. Metal Works produkuje skrzynie ładownicze do przewozu kruszywa dla znanych potentatów samochodowych m. in. Mercedesa i Scanii. Aż 96 procent produkcji trafia na rynki Francji, Holandii i Niemiec.

W firmach, w Bytowie u Tuchomiu, zatrudnionych jest obecnie około 170 osób. Teraz ma też powstać filia w Niemczech, koło Hamburga.



Fot. Leszek Literski

■ Katastrofa w elewatorze

WIERSZYNO, gm. Kołczygłowy. Zarwały się podłogi w magazynie i całe zboże, blisko 500 ton, wpadło do piwnic. Na szczęście nikogo w środku nie było. Zdaniem Leona Wnuk Lipińskiego, dzierżawcy obiektu do katastrofy doszło z powodu prac ziemnych przy układaniu kolektora sanitarnego.



Fot. Marcin Pacyno

— Kopali za blisko i wyciągnęli z ziemi ogromne głazy, które przytrzymały grunt - twierdzi. — Teraz zarzucają mi, że magazyn został przeładowany i robią ze mnie kozła ofiarnego - dodaje.

W piwnicach zboże nie może leżeć. Właściciel, na swój koszt, musi je przewieźć do innego magazynu. — Oczywiście jeżeli okaże się, że winny był wykop to pokryjemy wszystkie straty i zapłacimy za składowanie zboża - zapewnia Stanisław Cioczek, właściciel firmy Cesta, która wykonuje prace. — Jesteśmy ubezpieczeni i nie będzie z tym problemu. Prace prowadziliśmy jednak, według planów i zaleceń geodetów - podkreśla. Ponad 100-letni magazyn należy do Agencji Własności Rolnej. Jego stan jest fatalny. Teraz inspektor budowlany najprawdopodobniej, niezależnie od tego z czyjej winy doszło do katastrofy, nakaże jego rozbiórkę.

■ Blisko finału

BYTÓW. Tylko Elwóz z Sierakowic liczy się w dalszej grze o Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne w Bytowie. Władze miasta spośród dwóch ofert dopuszczonych do dalszych negocjacji wybrały właśnie tę firmę. Czy to oznacza, że Elwóz na pewno kupi MPK? Negocjacje powinny zostać zakończone do 15 listopada. Jerzy Barzowski, zastępca burmistrza chce już na najbliższej, listopadowej, sesji przedstawić konkretną propozycję sprzedaży tego przedsiębiorstwa. Nie wyklucza jednak, że gdyby nie doszło do porozumienia, to negocjacje będą prowadzone z drugim oferentem: firmą Jantar ze Słupska. Istnieje także trzeci wariant, czyli unieważnienie całego przetargu i rozpoczęcie procesu prywatyzacji od początku.

(opr. red.)

Miastko. Diamentowe gody państwa Szymańskich

Piękne chwile

Znają się od dzieciństwa. Razem chodzili do szkoły. Wzięli ślub i są razem już 60 lat. Państwo Stanisław i Genowefa Szymańscy z Miastka świętowali swoje diamentowe gody.

Oboje urodzili się na Wileńszczyźnie. Tam też się poznali i pobrali się w parafialnym kościółku w parafii Boruny.

— Pobraliśmy się z miłości, ale i dlatego, aby nas nie wywieźli za granicę do pracy - wspomina pani Genowefa. — Wówczas młodzież zabierali. Jednak kiedy zostaliśmy małżeństwem, nas zostawili. Oboje bardzo się baliśmy. Byliśmy tacy młodzi.

Państwo Szymańscy musieli się jednak rozstać. 15 września 1944 roku pan Stanisław trafił do wojska.

— Ja zostałam w domu - wspomina pani Genowefa. — Tęskniłam za swoim mężem. Pisyaliśmy do siebie listy. Nasza wiara i miłość pozwoliła nam przetrwać trudne chwile.

Pan Stanisław walczył na froncie m.in. we Wrocławiu i Dreźnie. Po zakończeniu



Państwo Genowefa i Stanisław Szymańscy razem z córką Bronisławą i prawnuczką Oliwią często przeglądają rodzinne zdjęcia.

Fot. Michał Zajst

wojny, razem z żoną, osiedlił się w Wołczy Małej. W 1953 roku przeprowadzili się do Miastka i od ponad 50 lat mieszkają w tym samym domu, przy ulicy Wielkopolskiej.

— Zawsze wspominamy naszą młodość - mówią jubilaci. — Spotykamy się z dziećmi. Wspólnie przeglądamy nasze rodzinne albumy. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy wspólnie przeżyć tyle lat.

W Sali Ślubów Urzędu Stanu Cywilnego Roman Ramion, burmistrz Miastka wręczył im medale „Za długie i pełne życie małżeńskie”.

Jubilaci byli zaskoczeni. Do końca nie wiedzieli, co planują ich dzieci.

— Byliśmy zupełnie nieprzygotowani do takiej uroczystości - tłumaczy pani Genowefa. — Nigdy wcześniej nas tak nie wyróżnia-

no, choć obchodziliśmy 50-lecie naszego związku.

— Jestem bardzo szczęśliwy - dodaje pan Stanisław. — Pamiętam jak pan burmistrz składał nam dalszych, sześćdziesięciu lat wspólnego życia. To wszystko zależy jednak od Boga.

Państwo Szymańscy mają dwoje dzieci, pięcioro wnucząt i troje prawnucząt.

Michał Zajst

PO TWOJEJ STRONIE

■ Chcą być bezpieczni

KOŁCZYGŁOWY.

Wąska droga przy szkole jest niebezpieczna.

Ostatnio samochód potrącił jedną z uczennic.

— Zatrzymał się autobus - opisuje zdarzenie Piotr Zaborowski, dyrektor szkoły.

Dziewczyna wybiegła zza autobusu, wprost pod samochód, który właśnie nadje-

chał. Na szczęście tym razem nic poważnego się nie stało.

Droga przed szkołą będzie bezpieczniejsza, jeśli zostanie poszerzona i powstanie zatoczka autobusowa.

— Gdy zostaną połączone szkoły w Raduszu i Kołczygłowych będzie jeszcze więcej dzieci - podkreśla dyrektor. — A co za tym idzie, więcej rodziców będzie je przywoziło do szkoły. O ósmej rano na drodze będzie ciasno i bardzo niebezpiecznie.

Jest to droga powiatowa i, zdaniem dyrektora, istnieje możliwość poszerzenia jej na odcinku 200 metrów. Środki na wykonanie prac znalazłby powiat, ale musi się też do-

łożyć gmina, której zadaniem będzie wykonanie projektu.

Marcin Pacyno



Droga jest wąska, a zdaniem dyrektora, rano, gdy rozpoczynają się zajęcia, naprawdę niebezpieczna.

Fot. Marcin Pacyno

MUSISZ WIEDZIEĆ

■ MPEC na giełdzie

BYTÓW. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku firma Praterm S.A., właściciel Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bytowie, zadebiutuje na Giełdzie Papierów Wartościowych i Giełdy dopuściła akcje tej firmy do obrotu publicznego.

Firma Praterm S.A. posiada 10 przedsiębiorstw ciepłowniczych oraz jedną elektrociepłownię. W 2001 roku kupiła od gminy Bytów 85 procent udziałów MPEC-u, a obecnie jest właścicielem blisko 100 procent udziałów tej firmy. W ubiegłym roku dochód ze sprzedaży ciepła w całej grupie wyniósł 84 mln zł, z czego zysk netto to 4,6 mln zł. Z roku na rok poprawia się wynik ekonomiczny przedsiębiorstwa. Firma działa na rynku ciepłowniczym od 1995 roku.

Środki z emisji akcji na rynku publicznym zostaną przeznaczone na rozbudowę przedsiębiorstwa. Prezes zarządu, Edward Kowalewski chciałby co roku zakupić kilka kolejnych małych i średnich przedsiębiorstw ciepłowniczych.



Grupa Praterm, a więc i bytowski MPEC, wchodzi na giełdę.

Fot. Archiwum

(11)

Będą się rozwijać

Gmina Borzytuchom stawia na rozwój sołectw Niedarzyno i Borzytuchom. Plany rozwoju lokalnego zakładają rozwój działalności produkcyjno-usługowej a także turystyki, rekreacji i rolnictwa. W sołectwach mają powstać stowarzyszenia, które mają zajmować się pozyskiwaniem pieniędzy z funduszy unijnych. Na początek jednak wyremontowane będą sale wiejskie.

BORZYTUCHOM

**Dziennik
Bałtycki**

Dziennik Bytowski/Miasteczki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 5 listopada 2004 r.

Wydarzenia

::3

Bytów. Od lat nieużywana, teraz może ożyć

Turbina ruszy?



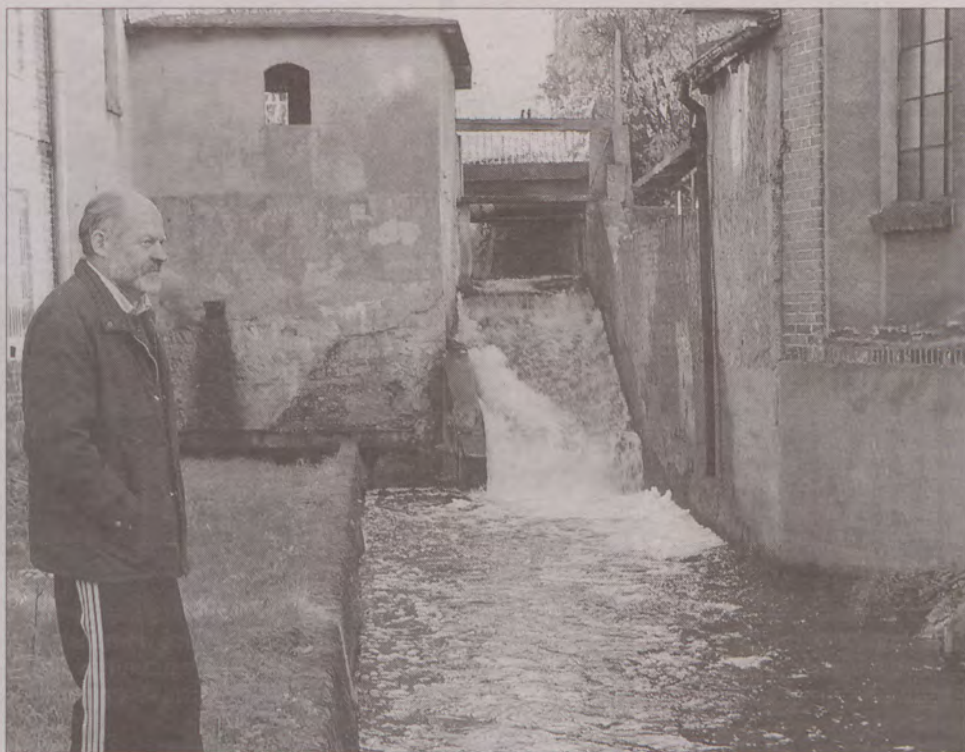
W budynku przy ulicy Młyńskiej 6 w Bytowie, w jednym z garaży, znajduje się turbina wodna. Przed II wojną światową napędzała ona młyn. Dziś nieużywana, mogłaby stać się atrakcją turystyczną, a nawet oświetlić część miasta. Niedawno budynek kupił jeden z mieszkańców Bytowa. Chce uruchomić turbinę lub ją odsprzedać.

— Kupiłem ten lokal ze względu na turbinę - mówi Janusz Kosmowski, właściciel turbiny. - Jest to stara, podwójna turbina. Na razie specjalnie jej się nie przyglądałem, bo trudno się do niej dostać. Nie wygląda na bardzo zniszczoną. Należałoby ją wymontować, naprawić i odnowić. Jak będę miał trochę wolnego czasu, to postaram się ją uruchomić.

Wymienić trzeba akumulatory oraz część łopat napędzających wał turbiny.

Nie jest to duża turbina. Po uruchomieniu dostarczyłaby około 20 kW energii. Można oświetlić na przykład centrum Bytowa.

— Nie możemy korzystać z prywatnych źródeł energii - zastrzega Jerzy Barzowski, zastępca burmistrza. - Prawo energetyczne narzuca nam pobór energii tylko z państwowych sieci.



Turbina znajduje się w budynku przy ulicy Młyńskiej 67. Od kilkudziesięciu nie była używana, ale nadal raczej jest sprawna i może produkować energię.

Fot. L. Literski

Jeżeli ta turbina wytwarzała by tyle energii, że zainteresowałoby to system sieci energetycznych, to wówczas można z tego skorzystać.

Przed laty zainteresowani kupnem turbiny byli dwaj mieszkańcy Niemiec.

— Chcieli tę turbinę kupić i uruchomić - opowiada Zbigniew Cecot. - Część energii przekazaliby miastu, a część sprzedali.

Niestety, wówczas nie doszło do porozumienia. Turbiną był zainteresowany także mieszkaniec Łęborka. Po wyliczeniu wszystkich kosztów, zrezygnował z jej uruchamiania.

— Aby uruchomić turbinę, trzeba będzie spiętrzyć wodę - mówi Marian Przytarski, kierownik terenowego oddziału Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego w By-

tomie. - Rzeka Bytowa w tym miejscu specjalnie się do tego nie nadaje. Wyższy poziom wody podtapiałby piwnice pobliskiego domu. Latem Bytowa ma bardzo niski poziom, choć obecnie są turbiny, które nie potrzebują tak wielkiej ilości wody.

Włodarze miasta nie są przeciwni takim inicjatywom. W końcu to dodatkowa atrakcja turystyczna.

(ll)

CZYTASZ I WIESZ

■ Lekceważą przepisy

POWIAT BYTOWSKI. Kierowcy nagminnie łamali przepisy. Jeździli za szybko i źle parkowali. Mimo to policjanci, którzy podsumowali tegoroczną akcję „Znicz”, uważają, że weekend był wyjątkowo spokojny. W całym powiecie doszło do dwóch wypadków drogowych. 4 osoby zostały ranne. Zatrzymano 2 nietrzeźwych kierowców, z czego jeden to rowerzysta. 59 kierowców ukarano mandatami, głównie za niewłaściwe parkowanie. Łącznie zapłacą 9 tysięcy złotych.

— Najpoważniejszy wypadek wydarzył się 1 listopada, o godzinie 4 rano, w Świeszynie w gminie Miastko - mówi Eugeniusz Wiatrowski, z bytowskiej „drogówki”. - Kierowca mitsubishi colta, jadąc od Miastka w stronę Koczały, na łuku drogi dwukierunkowej, na obszarze zabudowanym w mieście, gdzie dozwolona prędkość wynosi 40 km na godzinę, stracił panowanie nad pojazdem. Uderzył w przydrożne drzewo i wjechał do rowu. Kierowcę i dwóch pasażerów natychmiast przewieziono do miastecckiego szpitala. Z kolei na trasie Cetyń - Kołczygłówek kierowca hondy civic także nie dostosował prędkości i na łuku drogi wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Obrażenia ciała doznała pasażerka. Na szczęście w całym powiecie nie było ofiar śmiertelnych. To oznacza, że kierowcy mieli dużo szczęścia. Nagminnie bowiem przekraczali dozwoloną prędkość. Fotoradar zarejestrował przez 4 dni aż 512 takich przypadków, a stał tylko po 5 godzin dziennie.

— Niektóre osoby zostały zarejestrowane aż trzykrotnie - mówi Rafał Burnicki, oficer prasowy bytowskiej policji. - Było o wiele gorzej niż ostatnio, gdy mieliśmy do dyspozycji fotoradar. Wtedy zarejestrował „tylko” 375 kierowców. To bardzo niepokojące, tym bardziej, że przepisy łamią głównie kierowcy z naszego powiatu.

Teraz będą wzywani do komendy. Obejrzą swoje zdjęcia i dostaną mandat, który może wynieść nawet 500 złotych.

(GG)

W liczbach

76 policjantów brało udział w akcji
124 auta zostały skontrolowane
1 kierowca stracił prawo jazdy a...
6 dowody rejestracyjne
2 kierowców było nietrzeźwych
6 kolizji zgłoszono policji

R E K L A M A



Z.P.H.U. Janskór
Kurtki skórzane
ceny producenta

Łębork, ul. Staromiejska 15 A/I
tel. 86-20-898

Łębork DH „Kupiec”, ul. Zwycięstwa 3
tel. 862-22-23

231913A

USŁUGI SZKOLENIOWE

- RATOWNICTWO MEDYCZNE
- SZKOLENIA BHP i p.poż.
- PIERWSZA POMOC - program edukacyjny

BWSH KOSZALIN
TEL. (059) 82 18 431
KOM. 0 501 528 700

253674A

TANIE PANELE

- ścienne
- podłogowe

HURTOWNIE

D. i W. BORZYSZKOWSCY

BYTÓW, ul. W. Polskiego 14

tel. 0 696 946 826

BRUSY, ul. Gdańska 14

tel. (052) 398 28 75

KONARZYN, ul. Szeroka 5

tel. (059) 833 10 43

09071A

PROMOCJA!!!
PODŁOGI BEZKLEJOWE
od 19,90 m²
OKNA PCV - NISKIE CENY

NOTABENE KOŚCIERZYNA
ul. Mała Dworcowa 6 B, tel. 686-68-99
czynne 8-18

**PORTA
DRZWI**

09071D

Borzytuchom Dodatki

Radni przyjęli regulamin ustalania dodatków dla nauczycieli. Warunkiem otrzymania dodatku motywacyjnego są np. szczególne osiągnięcia dydaktyczne. Tacy nauczyciele mogą liczyć na dodatek w wysokości 2 proc. wynagrodzenia zasadniczego, a w przypadku szkół do 20 oddziałów do 50 proc. Wicedyrektorzy mogą liczyć na dodatki w wysokości od 10 do 25 proc., a kierownicy przedszkoli i kierownicy filii do 20 proc. (cino)

Tuchomie. Rolnik dostał działkę, a gmina cmentarzysko Tu będzie miejsce pamięci

Radni gminy Tuchomie zdecydowali, że w Trzebiatkowej powstanie miejsce pamięci. Chodzi o pole Andrzeja Grabiaka. W 2001 roku podczas prac ziemnych odkrył on przypadkowo groby skrzyniowe z okresu kultury pomorskiej, czyli sprzed około 2300 lat. W tym roku archeolodzy ze Słupska i Łęborka przyjechali na jego pole już po raz trzeci. Tak doskonale zachowanego cmentarzyska na Pomorzu nie odkryto od dawna. Do tej pory badacze znaleźli kilkadziesiąt grobów. Urny stały w praktycznie nienaruszonych skrzyniach z ka-

mieni lub poza nimi. W grobach było od 1 do nawet 5-6 popielnic. Najbardziej zaskakujący jest jednak ich kształt. Pierwsze odkryte popielnice były tzw. urnami twarzowymi, czyli był na nich wizerunek ludzkiej twarzy. To charakterystyczne dla tej epoki. W tym roku odkryto jednak popielnice ze scenami figuralnymi, np. wóz z woźnicą czy jeździec na koniu. W grobach są też przedmioty codziennego użytku wykonane z brązu. Zachowały się też ślady palenisk. Dla rolnika pole jest zupełnie bezużyteczne. Nie może nic tam uprawiać. Teraz radni zdecydowali, że

przejmie je gmina. Właściciel otrzyma w zamian działkę budowlaną w Tuchomiu.

— Chcemy, aby w tym miejscu powstało miejsce pamięci - wyjaśnia Jerzy Talewski, wójt gminy Tuchomie.

Na razie gminni urzędnicy nie wiedzą jednak jak ma wyglądać.

— Nie zakończyły się tam jeszcze prace archeologiczne - tłumaczy wójt. - Gdy się skończą, wspólnie z archeologami i konserwatorem zabytków, zastanowimy się jaką formę nadać temu miejscu.

(GG, cino)

Rodziny pamiętają

Znicze zapłonęły nie tylko na cmentarzach, ale i przy drogach. Wszędzie tam, gdzie ktoś zginął.



Bytów. Dlaczego nie pamiętamy o tych, których już nie ma

Zasłużeni, ale zapomniani

W poniedziałek odwiedziliśmy groby najbliższych. Stawialiśmy kwiaty, zapaliliśmy znicze. Szkoda tylko, że wśród bytowskich mogił są też takie zupełnie zapomniane. Jeszcze gorzej, że są to groby ludzi zasłużonych dla Bytowa. O nich poinformowali nas Czytelnicy.

Taką mogiłą jest grób Stanisława Kaweckiego i jego małżonki. To twórca bytowskiego Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Bytów”.

- Kawecy nie mieli dzieci i cały swój majątek pozostawili dalszej rodzinie - tłumaczy jedna z osób zapalających świeczkę w dowód pamięci. - Nikt jednak o nich nie pamięta. Ani rodzina, ani członkowie zespołu czy władze miasta.

1 listopada przed godziną 12 na grobie twórcy zespołu stało tylko kilka starych, zniszczonych sztucznych

kwiatów i kilka zniczy. To bardzo przykry widok.

- Dlaczego zapomina się o takich ludziach, którzy naprawdę zrobili wiele dla naszego miasta. Teraz z tych pomysłów korzysta całe miasto - pytają bytowiacy.

Zaskoczony jest Marian Gospodarek, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Bytowie.

- Przyznam się, że mi to umknęło z pamięci. Jestem dyrektorem od niedawna i nie miałem pojęcia, że grób twórcy zespołu jest zapomniany - mówi. - Obiecuję, że w przyszłym roku będę pamiętał.

Do zaniedbania przyznaje się także władza.

- Przyznam się, że nie wiem, gdzie dokładnie jest grób pana Kaweckiego - wyjaśnia Stanisław Marmołowski, burmistrz Bytowa. - Przykro, że nikt się nim nie opiekuje. Myślę, że to zespół powinien pamiętać, ale na pew-

no wyznaczę osobę, która będzie odpowiedzialna za takie groby. Poza tym w przeszłości było tak, że szkoły i harcerze opiekowali się zapomnianymi grobami. Szkoda, że ta tradycja zanika.

W poniedziałek kwiatów i zniczy nie było też na symbolicznym grobie-pomniku na placu Garncarskim. A przecież tablicę postawiono tam, aby upamiętnić wszystkich mieszkańców Bytowa. Kwiaty i znicze pojawiły się dopiero w dzień zaduszny, 2 listopada.

- Wzorem większych miast miejsca pamięci odwiedzamy właśnie 2 listopada - tłumaczy burmistrz Bytowa, dodając, że w następnych latach złożenie wiązanek i zapalenie znicza będzie uroczyste.

W tym roku plac został przekazany już wykonawcy prac, więc zapalenie znicza było jedynie symboliczne.

*Tekst i zdjęcia:
Marcin Pacyno*



Każdy chciał odwiedzić groby najbliższych.



Czy w przyszłym roku o grobach zasłużonych bytowiaków będzie ktoś pamiętać?



Na cmentarzach w poniedziałek płonęło tysiące zniczy.



Szkoda, że w poniedziałek nikt postawił na symbolicznym grobie wszystkich bytowiaków choćby symbolicznego kwiatka.

Msze w rodnej mowie

W niedzielę, 7 listopada, msze częściowo w języku kaszubskim odbędą się w Wygodzie (godz. 11) i Gdyni Cisowej (kościół Przemienienia Pańskiego, ul. Kcyńska 2, godz. 7).

REGION

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

5 LĘSTOPADNIKA 2004 R.

Z KASZĘBSCZI PÒLĚCĚ

■ Dokôz glãbòczy wiarë

Jednym z darów przekazanych Ojcu Świętemu na audiencji Kaszubów w Watykanie było tłumaczenie „Tryptyku Rzymskiego”. W ubiegłym roku na język kaszubski przełożył go Zbigniew Jankowski - w srebrną rocznicę papieskiego pontyfikatu. Druk zakończono w Pelplinie tuż przed wyjazdem pielgrzymów do Rzymu. Autor tłumaczenia zwraca się na początku publikacji wprost do Papieża, pisząc: „Jedyny Ojciec Święty, Namiestniku Chrystusowy, na XXV-lecie Pontyfikatu, a także na Waszej Świątobliwości Imieniny, Księżu Karolu, Następco Piotrowy, z nadzieją na wybaczenie mi grzechu ośmielenia się i poważenia na tłumaczenie poezji Jego Świątobliwości. Uginam też kolana moje w pokorze i niegodne łaski, z prośbą o błogosławieństwo dla nas Kaszubów”.

Książka zilustrowana jest fotografiami Alfonsa Kleiny i Ryszarda Mielewcyka, przedstawiającymi kaszubskie bożemki. Po słowie napisał ks. prof. Jan Walkusz. (ep)



CĘŻ JE CĘŻ

■ Książka o Bądkowskim

KARTUZY. Po posiedzeniu Rady Naczelnej ZKP - które odbędzie się 6 listopada w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Chmielęńskiej w Kartuzach - rozpocznie się, o godz. 18, promocja książki Pawła Zbierskiego „Lech Bądkowski - żołnierz, pisarz, obywatel”. Autor jest reporterem Telewizji Gdańsk, od lat interesuje się regionem kaszubskim.

■ Muzyka Trepczyka

WEJHEROWO. V koncert w ramach „Spotkań z Muzyką Kaszub” odbędzie się w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej 6 listopada o godz. 18. Temat spotkania brzmi „W swiece słowa ě mŭczyci Jana Trepczyka”. Wystąpią Anna Fabrello (sopran), Piotr Lempa (bas), Krystyna Przybylińska-Żgaj (skrzypce), Zbigniew Jankowski (recytacja) i Witosława Frankowska (fortepian). (ep)

CZĘTANIĘ Z DRĘDZI KNĚDZI MACHABEJSZI

■ Wiara bracy mączelników w zmartwychwstanië

Zdarzëło sã, że sĕtmĕ bracy razã z matkã bĕło schwõconĕch. Bilĕ jich biczama i rzemieniamã, bõ król chcõł jich przĕmŭszĕc, żebĕ zjedłĕ òd wieprzowĕgò miãsa zakõzõnegò przez prawò. Jeden z nich, co przemõwiõł w miono wszĕtcich, tak rzekł: „Ò co wĕ chcece sã spĕtac i czegò dowiedzec sã òd nas? Bõ mĕ jesmĕ gõtowi mili zdżinãc niglĕ przekroczyć òjcowistĕ prawò”. A drĕdżi brat w nym sztĕrkũ, czĕj kònõł, rzekł: „Tĕ zbrodniõrzu tĕ, òdbiĕrõsz nama to tu zĕcĕ. Ale Król swiata nas, chtĕrny ùmiĕrõmĕ za Jegò prawò, ùmarłĕch òbudzy i wskrzesy do wiecznegò zĕcĕgò”. Pò nim bĕł mączony trzeci. Na żądaniĕ natĕchstopach wĕsĕnãł jãzĕk, a rãce wĕcygnãł bez strachũ i smialõ rzekł: „Z nieba jõ je dostõł, ale dlõ Jegò prawõw nima gardzã, a spõdzĕwõm sã, że òd Niegò dostõnã je nazõd”. Nawetk sòm król i całĕ jegò towarzĕstwo dzĕwõwało sã nad dzyrskõscã tegò młõdzõnka, co za nic miõł ne cerpienia. Jak nen ju zakũnczil zĕcĕ, taczim samim mączarniõm bĕł pòddõny czwiõrti. Czĕj kònõł, rzekł tak: „Lepi je nama, chtĕrny dżiniemĕ z lĕdzczych rãk, a chtĕrny mómĕ nõdziejã w Bõgu, że zõs przez Niegò mdzemĕ òżĕwiony. Bõ dlõ ciebie ni ma òżĕwieniõ do zĕcĕgò,...

To je słowò Bõzĕ.

Słowõrz

- mączelnik - męczennik
- sztĕrk - chwila
- natĕchstopach - natychmiast
- dzyrskõsc - odwaga
- młõdzõnk - młõdzieńiec
- zõs - znowu

NORDA
Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego”, Centrum Regionu Kaszuby, 83-300 Kartuzy, ul. Jeziorna 2, tel. 685-47-23
Redaguje zespół:
Eugeniusz Pryczkowski, Iwona Joć

Pomorze. Nowa strona internetowa

Rastko - Kaszuby



Strona internetowa www.rastko.net/rastko-ka ma charakter przede wszystkim edukacyjny. Zważywszy na to, jak bardzo rozwija się obecnie w szkołach edukacja regionalna, to oferta niezwykle atrakcyjna. O stronę dba Dusan Vladislav Pazderski (na zdjęciu z lewej strony), przy pomocy m.in. prof. J. Tredera (z prawej) i Dariusza Szymikowskiego. Fot. Iwona Mejer

Rastko to imię słowiańskie, zdrobnienie od Roścysława. Dzisiaj nie jest już tak bardzo popularne nawet w Serbii, skąd się wywodzi. Za to znane jest dzięki serbskiemu projektowi internetowemu, propagującemu tamtejszą literaturę i kulturę serbską. Z czasem na stronie www.rastko.net zaczęły się pojawiać teksty z różnych krajów słowiańskich, a niedawno... z Kaszub.

Trudno jednak mówić o kontaktach kaszubsko-serbskich. Takich bowiem nie by-

ło. Ale zaczynają się rozwijać. Przede wszystkim dzięki dr. Dusanowi Vladislavowi Pazderskiemu, pracownikowi Uniwersytetu Gdańskiego, który podjął się utworzenia internetowej biblioteki kultury kaszubskiej w ramach projektu Rastko.

Projekt ma się przyczynić do tworzenia nowych związków między narodami słowiańskimi - mówił Dusan podczas promocji projektu w ubiegły czwartek, 28 października, na Uniwersytecie Gdańskim. - Zwłaszcza pomiędzy Serbami i osobami

należącymi do kaszubskiego kręgu kulturowego. Ma proponować nowe informacje o Kaszubach oraz przedstawić te stare, dotąd nieznane. Ma stać się w niedalekiej przyszłości najważniejszym i najobszerniejszym źródłem informacji o Kaszubach.

Obecnie na stronie www.rastko.net/rastko-ka znajdują się przede wszystkim prace i dorobek wielu dawnych i współczesnych działaczy kaszubskich, jak również niektóre pozycje książkowe oraz wiersze. Są artykuły dotyczące geografii,

historii i języka, a także tematy aktualne, na przykład o zawartości nowego numeru „Pomeranii”.

Apelujemy o pomoc w pozyskiwaniu materiałów - powiedział prof. Jerzy Treder, jeden z członków rady redakcyjnej projektu. - Rastko to sposób dokumentowania życia kulturalnego, politycznego, gospodarczego i społecznego na Kaszubach. Ma służyć wszystkim. Oferta bowiem jest bogata, a co najważniejsze, stale jest poszerzana.

Iwona Mejer

Kaszëbë. Kąsk do smiëchù

Cĕż to je trema?

Trema, jak je mòżna przĕczĕtac kòł Trepczyka, to: pĕtel, drżòł, dĕrgõtka, lĕknicã. A jinszi jesz gõtają: bõjãczka, strachlawica ě binowĕ ùstrachõwieniĕ.

Ti mądrãlowie tak richtisz to nick nie wiedzą. Jõ zõ to wiĕm, co to pò prõwdze je! To je dĕrgõtka!

Stojõł jem czĕdesz na binie a dĕrgõtõł ze strachu szpĕrama. No dĕrgõtaniĕ szło bez całĕ całõ jaż do zãbõw. A ne mie tak dĕrgõtãłĕ, że bĕło to cĕż na drĕdżim kũncu zalĕ, jaż wszĕtcĕ, bĕ nie òglĕchnãc, mŭszelĕ ùszĕ sztopac. A mójĕ ùszĕ òd tegò dĕrgõtaniõ tak klapõtãłĕ, że jaż wiater sã robił, a ti co sedzelĕ w piĕrszĕch rĕgach, mŭszelĕ sã dosc dzyrżkò stòłkõw trĕmac, bĕ nie spasc. Czerwiony jõ bĕł na

gãbie jak gũla, a taka ze mie hĕc szła, że ti co ze mnã wĕstãpõwalĕ, spĕlĕlĕ sã flot ze sromõtĕ. Strĕdżi zmòklĕznĕ plinãłĕ mie z bani w dõł buksama jak rzĕkã, a wnet wiõlgò plĕta rozla sã z binĕ a zatopiła całã òbslĕgã ti jimprenzĕ. A mõże to nie bĕła zmòklĕzna?

Òd dĕrgõtaniõ mie, dĕrgõtã bina, òd dĕrgõtaniõ binie, dĕrgõtã zala. Taczi to bĕł cug dĕrgõtãnegò. Ju jõ zaczął dĕrgõtãcõ gadac wiĕrzt na tĕżã lĕstopadowĕgò swiãta, tegò co bĕło w rujanie (starszi wiedzą jaczĕgò), a ju piĕrszĕ rĕdżi zacząłĕ kòlibac sã w takce mójĕgò dĕrgõtãnegò. Ju jõ bĕł przĕ drĕdżim werse, a ju dwa rzãdĕ sã kòlibãłĕ. Za sztõt trzĕ, szterĕ, piãc. Òd tegò kòliba sã całõ zala. A za sztõt piĕrszĕ rĕdżi kòlibãłĕ sã tak, że lĕdze ze



Rys. Bartłomiej Brosz

stòłkõw spõdiwalĕ. Direchtõrka, szkòlnõ òd historiĕ, szkòlnõ òd rusczĕgò, òd biologię, òd chemię, sprzãtõczka a tĕż piĕrszi sekretira partiĕ, co bĕł przĕszĕdł òdezdrzec naji wĕstãp.

Wszĕtcĕ ti òd tegò mójĕgò dĕrgõtaniõ sã zwõcelĕ a lezelĕ na dĕlach. Lezelĕ a pòdskakiwalĕ do górĕ. Nõprzõd dosc niskò, le z czasã jak mójĕ dĕrgõtaniĕ bĕło corõz wiĕkszĕ - corõz to wĕzi. Ju przĕ trzecym

werse latalĕ òni pòd dĕkã zalĕ. A to jesz nie bĕło kũnc. Piĕrszi sekretĕra zrobił dzurã w daku, a wĕlecõł bŭtĕn. Za nim zarõ wĕfrunã direchtõrka, szkòlnõ òd historiĕ, ta òd rusczĕgò, a wszĕtcĕ jinszi mĕt. Sprzãtaczka ni, bõ sã chwacĕła nodżi òd stolĕ.

A jõ dĕrgõtõł z ti tremĕ. Dĕrgõtõł jaż jõ cali wiĕrzt skũnczil gadac. A te jõ sa fejn skũnił, zlõzł z binĕ, a szĕdł domõ.

Doma to dało wczirĕ, bõ sã òkõza, że całõ ta kòmũma przez mie sã rozdĕgõtã, rozkòliba ě sã wnet rozwalĕła.

Gõtãjã - lepi nie wĕstãpõwac, bõ sã jesz z ti tremĕ mõże co rozdĕrgõtãc, rozkòlibac a zõs bdze jakõ rewõlucjõ!

Rõmk Dreżdżõn

Przeszczepy rodzinne

Pierwszy przeszczep rodzinny lekarze z Akademii Medycznej w Gdańsku wykonali w 1999 roku. Dawcą nerki była starsza siostra. W 2000 roku po raz pierwszy przeszczepiono nerkę osoby żywej, która nie była spokrewniona z biorcą. Sytuacja Jolanty i Krzysztofa Nowak z Kamnicy była czwartym przypadkiem przeszczepów rodzinnych.

Kamnica. Jolanta i Krzysztof Nowakowie rok po przeszczepie nerki

Mąż ofiarował jej nowe życie

Jolanta Nowak z podmiasteczkiej Kamnicy otrzymała najwspanialszy dar, jaki można sobie wymarzyć. Jej mąż ofiarował jej życie, oddając jedną nerkę. Dzięki temu przeżyła. Od operacji minął dokładnie rok. 28 października 2003 roku w Klinice Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Gdańsku na oddziale hemodializy wykonano pierwszą na Pomorzu i zarazem jedną z pierwszych w Polsce operację wyprzedzającą przeszczep nerki. Jolanta i Krzysztof Nowak mieszkają w niewielkim domu na rubieżach Kamnicy. Jolanta zajmuje się domem, a Krzysztof jest taksówkarzem w Miastku. Mają troje dzieci: 16-letniego Patryka, 11-letnią Adrianę oraz 10-letniego Krystiana. Dla nich 28 października zawsze będzie dniem szczególnym, kiedy zdarzył się cud.

Chwile strachu

Jolanta i Krzysztof poznali się kilkanaście lat temu w jednym z miasteczkich zakładów. Ona była pracownikiem, a on jeździł tam jako kierowca. Kiedy tylko zobaczył Jolantę od razu stwierdził, że musi być jego żoną. Tak się stało. Początkowo wszystko układało się bardzo dobrze, aż do 1998 roku. 29-letnia wówczas Jolanta Nowak miała mieć operację wycięcia żylaków w nodze. Podczas badania okazało się, że kobieta ma bardzo wysoki poziom białka w moczu (białkomoczu). Bardzo chudła.

Nie wiadomo, dlaczego tak nagle zaczęłam chudnąć - wspomina Jolanta. Nawet lekarze myśleli, że doszło do pomyłek w badaniach. Bardzo to przeżywałam. Tłumaczyłam sobie, że to może od wytężonej pracy w domu. Lekarze z miasteczkowego szpitala wysłali ją do szpitala specjalistycznego w Słupsku, a tam nefrolog, dr Bogdan Hryniewicz stwierdził zle funkcjonowanie nerek.

Okazało się, że mam dwie wysychające się nerki - opowiada Jolanta. Nie wiedziałam, co będzie dalej. Przeczynałam, że na przeszczep będę musiała czekać bardzo długo. Przecież w szpitalach były tak duże kolejki.



Jolanta i Krzysztof Nowak są razem już 16 lat.

Dar serca

Jolanta nie musiała jednak czekać. Jej mąż od razu zdecydował się na przeszczep swojej nerki.

Byłem nauczony, że zawsze należy pomagać drugiej osobie - tłumaczy. Bez żadnego wahania wykonałem wszelkie badania i okazało się, że moja nerka się nadaje. Bardzo chciałem pomóc mojej kochanej żonie, która tak bardzo cierpiała.

W 2000 roku obojgu wykonano badania przygotowujące do przeszczepu nerek. Powtarzano je jeszcze kilkakrotnie, najpierw w Słupsku, a potem w Gdańsku.

Po to, aby upewnić się, że wszystko jest w porządku - tłumaczy Jolanta. Na szczęście udało się.

Chwile niepewności

6 czerwca 2003 roku przyszła wspaniała wiadomość: Jolanta Nowak może zostać poddana operacji wszczepienia nerki od swojego męża. Na operację czekali do 28 października.

O dziewiątej rano wycinali moją lewą nerkę - wspomina Krzysztof Nowak.

A o trzynastej wszczepiali ją mojej żonie. Byłem bardzo podekscytowany i zarazem zdenerwowany, czy wszystko się powiedzie.

Operacja wszczepienia nerki Jolancie trwała kilka godzin.

Moją żonę operowali, a ja dochodziłem do siebie - mówi Krzysztof.

Nawet coś majaczył, gdyż był na jakichś silnych lekach przeciwbólowych - śmieje się Jolanta.

Lekarze w ostatniej chwili znaleźli przeszkodę, która mogła uniemożliwić transplantację nerki. W nerce Krzysztofa były dwie tętnice. Aby zabieg się powiódł, specjaliści musieli je połączyć i włożyć w jedną Jolantę. W tej sytuacji żaden z lekarzy nie chciał, ze względu na bardzo duże ryzyko, podjąć się zabiegu.

Pamiętam, jak prawie na kolanach prosiłem lekarzy, aby się zdecydowali na przeszczep, tym bardziej, że nerka była dobra - tłumaczy Krzysztof Nowak. To były godziny, które musieliśmy odczekać. W końcu udało nam się. Specjalista, który nas odwiedził, stwierdził, że lekarze podejmą wyzwanie.

Nowe życie

Po kilkugodzinnej operacji nie było jeszcze wiadomo, czy wszystko jest w porządku. W szóstej dobie doszło nawet do odrzutu. Na szczęście środki, które otrzymywała Jolanta, pomogły podtrzymać należyte funkcjonowanie nerki.

Wszczepili mi ją po prawej stronie - relacjonuje Jolanta. Od tej pory mam trzy nerki, z których dwie są bliższe wyschnięcia. Jestem bardzo szczęśliwa. Mój mąż dał mi nowe życie.

Šzczęśliwa rodzina

Te przeżycia jeszcze bardziej związały rodzinę Nowaków. Nie wyobrażają sobie teraz życia bez siebie. Jolanta zajmuje się domowym gospodarstwem. Najbardziej lubi pielęgnować kwiaty. Stara się także, aby w domu było posprzątane. Żyje normalnie.

Podczas pobytu w szpitalu pomagali nam rodzice oraz bracia mojego męża z żonami - dodaje pani Jolanta. Jestem im wszystkim bardzo wdzięczna, że zajęli się naszym domem. Pan Krzysztof jeździ taksówką

w Miastku. Żyje im się ciężko. Jolanta otrzymuje niewiele ponad 400 złotych socjalnej renty. Krzysztof Nowak zarabia praktycznie na opłaty ZUS.

Moja żona do końca życia będzie musiała brać bardzo kosztowne leki - mówi Nowak. Musimy też naszym dzieciom zagwarantować byt. Żona i ja nie możemy

wykonywać żadnych ciężkich prac w domu i w przydomowym ogrodzie. Jest nam ciężko, ale jesteśmy razem bardzo szczęśliwi. Najgorsze mamy za sobą. Najważniejsze, że moja żona czuje się świetnie i ma małą częśćkę mnie. Bardzo ją kocham i wiem, że mogę na nią liczyć w każdej sytuacji.

Tekst i zdjęcia: Michał Zajst

R E K L A M A



Zakład Kamieniarski

Jarek Wieszałka

83-400 Kościerzyna
ul. Michałowskiego 15A
tel./fax 686 20 28
ul. Kapliczna 11
tel. 686 71 11
kom. 0 603 858 330

wykonujemy z marmuru i granitu:

- parapety, schody
- blaty kuchenne, łazienkowe, barowe, stoły
- nietypowe elementy z granitu i marmuru
- kominki - montaż wkładów, obudowy
- nagrobki - liternictwo (montaż i transport gratis)
- tablice pamiątkowe • cięcie kamienia



SALON KOMINKOWY



UL. KAPLICZNA 11



JOTUL
NORWESKIE WKŁADY KOMINKOWE

Kino Grażyna w Miastku

5-7 listopada - Vinci - prod. Polska, godz. 19
11-14 listopada - Ja, robot - prod. USA, godz. 19

Wokół nas

::7

NA FILM

**Dziennik
Bałtycki**

Dziennik Miasteczki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 5 listopada 2004 r.

Miastko. Dziupla dla uczniów, a Bukowisko dla turystów

Dla tych, co kochają las

Nadleśnictwo Miastko w związku z 80-leciem Lasów Państwowych oraz przypadającym w tym roku 55-leciem koła łowieckiego „Dzik” przygotowało dla wszystkich, którzy kochają leśne wędrówki, specjalne prezenty. Przy siedzibie nadleśnictwa powstała „Dziupla”, czyli Leśna Sala dla uczniów szkół. Będą tam prowadzone lekcje. Uczniowie zasadzą obok dwa pamiątkowe drzewa, którymi teraz będą się opiekować. Na uroczystym otwarciu „Dziupli” były dwie klasy czwarte ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Szkoły Podstawowej nr 2 z Miastka. Sala będzie jednak dostępna dla uczniów wszystkich szkół z terenu gminy Miastko i nie tylko.

- Jestem zadowolony, że powstała taka klasa - zapewnia Kazimierz Kapłan, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Miastku - To będą na pewno wspaniałe lekcje. Nikt się nie będzie nudził.

- Edukacją leśną zajmuję się już od wielu lat - doda-

je Bolesław Tomaszczyk, nadleśniczy Nadleśnictwa Miastko. - W początkowym okresie były to opowiadania leśnika o pracy w lesie. Z czasem przerodziły się w bardziej ciekawe formy. Obecnie pracownicy nadleśnictwa spotykają się z uczniami w terenie, gdzie powstało wiele obiektów pomocnych w leśnej edukacji. Teraz wybudowaliśmy specjalną salę lekcyjną.

Tego samego dnia w leśnictwie Wołcza Wielka otwarty został szałas „Bukowisko”. Tam strudzeni wędrówki będą mogli odpocząć, ale nie tylko. W drewnianym szałasie są drewniane ławki oraz wielki piec, w którym można upiec na przykład kiełbaski.

- Na południu naszego nadleśnictwa już wcześniej powstał wielki wigwam - dodaje Bolesław Tomaszczyk. - Dlatego postanowiliśmy, że na północy również coś wybudujemy. Autorem tego pomysłu była pani Marta Ostaszewska. Myślę, że wszyscy będą zadowoleni.

Tekst i zdjęcia: Michał Zajst



Nadleśniczy Bolesław Tomaszczyk opowiadał wszystkim jak powstała „Dziupla”.

Warto wiedzieć

Nadleśnictwo Miastko przygotowało kilka ciekawych propozycji dla turystów i spacerowiczów.

- Ścieżka przyrodnicza - leśna w Białym Borze
Powstała w lipcu 1997 roku. Wkomponowana jest w krajobraz przylegający do jeziora Łobez i znajduje się w Obszarze Chronionego Krajobrazu pod nazwą „Okolice Żydowa i Białego Boru”, przez co stanowi szczególną atrakcję dla spacerowiczów. Długość trasy spacerowej wynosi 3,4 km.

- „U źródeł Studnicy”

Ścieżka spacerowa dla wycieczek pieszych, konnych i rowerowych, która wraz z Kapliczką Św. Huberta, Uroczyskiem Hamer, rzeźbą zbrojnika Rummela i zbiornikiem retencyjnym tworzy kompleks przyrodniczo - edukacyjny dla mieszkańców gminy Miastko i turystów. Myśl przewodnią tego obiektu: „Woda to największe bogactwo w przyrodzie. Należy ją chronić i dbać o jej czystość”.

- Ścieżka rowerowa „Szafirowy szlak” (Koczała - Starżno - Koczała)
Trasa o długości 21 km przebiega wzdłuż 4 jezior. Wędrując można zobaczyć jeziora, zbiorniki retencyjne, strumień płynący w głębokim wąwozie oraz moczary i bagna. Tablice edukacyjne ustawione po trasie informują o żyjących w nich roślinach i zwierzętach.

Warto też zobaczyć ścieżkę edukacyjną „Zielony Ruczaj” i wigwam Koła Łowieckiego „Słonka”



W przepięknie położonej leśnej sali prowadzone będą lekcje przyrody.



Na północnym skraju Nadleśnictwa Miastko oddano do użytku „Bukowisko”, wielki szałas. Można tam na chwilę przysiąść, aby odpocząć i posilić się.

Leśna edukacja

- Konkurs rysunkowy pt. „Dlaczego lubię las” organizowany przez Nadleśnictwo Miastko dla dzieci z przedszkoli oraz uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.
- Festyn z okazji 80 lecia Lasów Państwowych połączonych z obchodami Dnia Leśnika na Strzelnicy Myśliwskiej w Miastku
- Udział pracowników nadleśnictwa w obchodach Dni Miastka - organizacja konkursów przyrodniczych
- Wystawa fotograficzna w MGOK w Miastku pt. „Uroki Nadleśnictwa Miastko”.
- Rajdy z zadaniami, w których uczestniczyło około 600 osób.
- Uroczyste udostępnienie dla dzieci i młodzieży klasy leśnej - Dziupli. (powstanie obiektu było możliwe dzięki otrzymaniu 23 sierpnia 10 tys. złotych ze środków budżetowych na edukację leśną).

(miza)

PROMOCJA!

Blachodachówka

Już za 19,99

PLN za m² + VAT

Wkręty 50%

taniej

Promocja dotyczy dachów powyżej 150 m²

w ofercie: dachówki, gonty, okna dachowe i PCV, izolacje, rynny, blachy trapezowe, drewno.

BORGA

Gdynia	781 66 77	ul. Rdostowa 41
Gdańsk	301 67 12	ul. Mostowa 14
Elbląg	236 15 41	ul. Warszawska 66
Kartuzy	685 32 99	ul. Gdańska 28
Kościerzyna	686 72 44	ul. Wojska Polskiego 8
Malbork	647 16 85	al. Wojska Polskiego 91
Rumia	771 23 97	ul. Grunwaldzka 93
Starogard Gd.	563 90 95	os. Konst. 3 Maja 5a
Wicko k. Łeby	861 10 84	Wicko 14
Władysławowo	674 42 39	ul. Necla 30

220793B

piątek 5 listopada 2004 r.

Dziennik
Bałtycki
Dziennik Bytowski/Miasteczkiwww.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

BORZYTUCHOM

KARATE

■ Kuba wicemistrzem

9-letni Kuba Kapiszka, zawodnik Bytowskiego Klubu Karate na zawodach Pucharu Polski zajął drugie miejsce w karate tradycyjnym. To największy sukces zawodnika bytowskiego klubu. W pokonanym polu zostawił wielu starszych zawodników. W zawodach brało udział ok. 400 karatekistów z całej Polski. Jednym z sędziów była mistrzyni świata w kumite indywidualnym Marta Niewczas, a na zawodach był Włodzisław Kwieciński, prezes Polskiego Związku Karate i zarazem członek władz europejskich i światowych.



Karate to sport dla każdego.

Fot. Archiwum

CZYTASZ I WIESZ

■ Baśka przełożona

BYTÓW. W czwartek, 28 października, miłośnicy gry w baśkę nie mogli rozegrać swojego turnieju. W tym samym czasie w Klubie Jaś Kowalski Marek Miler promował bowiem swoją książkę: „Zaczarowany kamień”. Turniej został przełożony na 25 listopada. Wpisowe wynosi 10 zł. W baśkę będzie można też grać regularnie w każdy ostatni czwartek miesiąca.

(GG)



Będzie okazja do rewanżu. W letnim turnieju na zamku wygrał słupszczanin.

Fot. L. Literski

PIŁKA NOŻNA

■ Garbarnia na czele

W ostatni weekend grały tylko drużyny grupy I A klasy. Wyniki: Diament Trzebielino - Szansa Siemianice 3:0, Dąb Kusowo - Garbarnia Kępice 2:3, Echo Biesowice - Smoki Podole Małe 6:4, Unia Korzybie - Sokół Kuleszewo 5:2, Barton Barcino - Skotawia Dębica Kaśzubska 2:2, Granit Końszewo - Inter Świerzenko 3:1.

(res)

Tabela

1. Garbarnia	9	25	31:9
2. Unia	9	23	39:9
3. Granit	10	21	28:14
4. Diament	9	17	16:12
5. Echo	9	14	16:17
6. Skotawia	10	10	16:20
7. Sokół	7	8	13:13
8. Dąb	9	8	15:19
9. Barton	0	8	12:27
10. Smoki	10	8	17:36
11. Szansa	8	7	13:28
12. Inter	11	7	10:30

Biegi przełajowe. Grand Prix po raz osiemnasty
Zaczęli biegać

Fot. Archiwum

XVIII Grand Prix zakończy się w maju przyszłego roku.

Po

raz pierwszy w tym roku szkolnym młodzieży lekkoatletyki

zmierzali się w biegach przełajowych XVIII edycji Grand Prix Bytowa'2005. Na starcie stanęło 184 biegaczy. Zawodnicy mieli do pokona-

nia od 400 do 10 000 metrów.

W sobotę podsumowano też XVII Grand Prix 2004 (str. 12 „Dziennika Bytowskiego”).

(II)

Wyniki

Szkoły Podstawowe

rocznik 1997 - 400 m

dziewczeta: 1. Patrycja Treder - Borzytuchom

chłopcy: 1. Michał Galikowski - SP 2 Bytów, 2. Jacek Megier - Borzytuchom, 3. Radosław Marczak - Kołczygłowy

rocznik 1996 - 400 m

dziewczeta: 1. Sandra Kluck - SP 2 Bytów, 2. Wioleta Marchut - Kołczygłowy, 3. Marta Szczypior - Borzytuchom

chłopcy: 1. Michał Mroziwicz - SP 1 Człuchów, 2. Tomasz Wilkowski - SP 5 Bytów, 3. Tobiasz Rachwał - Kołczygłowy

rocznik 1995 - 500 m

dziewczeta: 1. Katarzyna Łasińska - SP 5 Bytów, 2. Monika Maślanka - Przechlewo, 3. Agata Szpinarska - Przechlewo

chłopcy: 1. Przemysław Wendt - Kołczygłowy, 2. Dawid Garski - SP 5 Bytów, 3. Kacper Kofakowski - SP 2 Bytów

rocznik 1994 - 500 m

dziewczeta: 1. Ewelina Perlik - Przechlewo, 2. Kinga Pilarska - Przechlewo, 3. Martyna Leśniarska - Przechlewo

chłopcy: 1. Michał Marczak - Kołczygłowy, 2. Paweł Wójtów - Rzeczenica, 3. Paweł Omernik - Koł-

czygłowy

rocznik 1993 - 800 m

dziewczeta: 1. Julia Serafinowska - Borzytuchom, 2. Angelika Bezok - Rzeczenica, 3. Marta Lass - Borzytuchom

chłopcy: 1. Tomasz Stoltman - SP 5 Bytów, 2. Paweł Szyca - SP 2 Bytów, 3. Krzysztof Zblewski - Borzytuchom

rocznik 1992 - 800 m

dziewczeta: 1. Sylwia Gwiżdż - Przechlewo, 2. Ewa Trzebiatowska - SP 5 Bytów, 3. Patrycja Gruchała - Przechlewo

chłopcy: 1. Bartosz Bronk - Parchowo, 2. Łukasz Brzeziński - SP 5 Bytów, 3. Łukasz Rutkowski - Przechlewo

Gimnazja

rocznik 1991 - 800 m

dziewczeta: 1. Dorota Lemańczyk - Kołczygłowy, 2. Monika Czacot - Gim. 1 Bytów

chłopcy: 1. Tomasz Galikowski - Gim. 2 Bytów, 2. Przemysław Tracz - Borzytuchom, 3. Łukasz Muszak - Gim. 2 Bytów

rocznik 1990 - 800 m

dziewczeta: 1. Martyna Stępień - Przechlewo, 2. Karolina Kopystyńska - Gim. 2 Bytów, 3. Monika Mach - Gim. 2 Bytów

chłopcy: 1. Artur Bąba - Gim. 1

Bytów, 2. Krystian Lach - Borzytuchom, 3. Paweł Czapiewski - Borzytuchom

rocznik 1989 - 800 m

dziewczeta: 1. Joanna Kłaczyska - KB Olimpia Bytów, 2. Marzena Czapiewska - Gim. 1 Bytów

chłopcy: 1. Łukasz Fusiek - Gim. 2 Bytów, 2. Marek Czacot - Gim. 2 Bytów, 3. Paweł Zylka - Gim. 1 Bytów

Szkoły Średnie

rocznik 1987/88 - 1000 m

dziewczeta: 1. Anita Lewandowska - Bytów, 2. Anna Skweres - LO, 3. Kamila Kłaczyska - ZSER

chłopcy: 1. Wiesław Nastaly - LO, 2. Artur Gawin - LO, 3. Tomasz Furman - LO

rocznik 1985/86 - 1000 m

dziewczeta: 1. Kamila Rumińska - ZSER, 2. Ilona Kaczmarek - ZSER, 3. Żaneta Szyca - LO

chłopcy: 1. Krzysztof Prabucki - ZSER, 2. Przemysław Tomkowski - ZSER, 3. Wojciech Szczypior - ZSZ

bieg otwarty - 10 km

dziewczeta: 1. Krystyna Gliszczynska - ZSER

chłopcy: 1. Tadeusz Zblewski - KB Olimpia Bytów, 2. Paweł Grzonka - KB Olimpia Bytów, 3. Michał Rolbiecki - LO.

UWAGA

■ Praca w poniedziałek

Oferty pracy z powiatu bytowskiego, a także z całego Pomorza i nie tylko można teraz znaleźć w dodatku „Praca”, który ukazuje się w każdy poniedziałek. Są tam tysiące ogłoszeń pracodawców, którzy poszukują pracowników oraz cenne porady dotyczące prawa pracy czy umów.

(r)

ADRESY

■ Urzędy

Starostwo Powiatowe w Bytowie, ul. 1 Maja 15 - 822 80 00
oddział w Miastku, ul. Grunwaldzka 1 - 857 35 32

Urząd Miejski w Bytowie, ul. 1 Maja 15 - 822 20 11,
Urząd Miejski w Miastku, ul. Grunwaldzka 1, tel. 857 20 81

Borzytuchom - Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 821 13 16

Parchowo - Urząd Gminy, ul. Krótka 2, tel. 821 44 66

Kołczygłowy - Urząd Gminy, ul. Słupska 56, tel. 821 32 31

Studzienice - Urząd Gminy, ul. Kaszubska 9, tel. 821 65 10

Tuchomie - Urząd Gminy, ul. Sobieskiego 16, tel. 821 56 00

Trzebielino - Urząd Gminy, tel. 858 02 23

Lipnica - Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 821 13 16

Czarna Dąbrówka - Urząd Gminy Czarna Dąbrówka 33, ul. tel. 821 26 43.

Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie - 822 22 27

filia w Miastku - 857 23 19

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Bytowie - 822 59 41, 822 59 42

w Miastku - 857 54 35, 857 54 36

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bytowie - 822 36 85

Sąd Rejonowy w Bytowie - 822 35 58

Sąd Rejonowy w Miastku - 857 36 39

Prokuratura Rejonowa w Bytowie - 822 27 31

Prokuratura Rejonowa w Miastku - 857 51 06

Urząd Skarbowy w Bytowie - ul. 1 Maja 16 - 822 28 91

■ Po ratunek

Policja w Bytowie - 822 83 00

Policja w Miastku - 857 81 75

Straż Pożarna w Bytowie - 822 20 74, 822 20 75

Straż Pożarna w Miastku - 857 26 01

Pogotowie Ratunkowe w Bytowie - 822 85 00

Pogotowie Ratunkowe w Miastku - 857 26 81

Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów - 822 80 00

Szpital w Bytowie - 822 20 46, 822 20 49

Szpital w Miastku - 857 26 81, 857 26 81

Pogotowie Energetyczne - 991

Pogotowie Gazowe - 992, 822 26 32

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 822 22 03

Pogotowie Ciepłownicze - 822 66 44

Pogotowie Weterynaryjne - 822 22 70

■ Informacja

PKS w Bytowie - 822 22 38

PKS w Miastku - 857 21 49

PKP w Miastku - 857 26 55

USA LOTERIA WIZOWA

ZAMÓW BEZPŁATNĄ BROSZURĘ

Tel. (22) 612-04-42

E-mail: Info@fokus.waw.pl

FOKUS BIURO EMIGRACYJNE

KOTŁY C.O. EKOLOGICZNE EKONOMICZNE

Kotły spalające miat, drewno, trociny, brykiety, pellets, węgiel, węgiel groszek

Skład Art. Metalowych, Budowlanych i Narzędzi

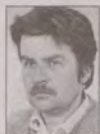
Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4, tel. 680-19-37

UWAGA

■ Praca w poniedziałek

Oferty pracy z powiatu bytowskiego, a także z całego Pomorza i nie tylko można teraz znaleźć w dodatku „Praca”, który ukazuje się w każdy poniedziałek. Są tam tysiące ogłoszeń pracodawców, którzy poszukują pracowników oraz cenne porady dotyczące prawa pracy czy umów.

SERCA DWA



■ 41-letni kawaler, 178 cm, bez nałogów i zobowiązań, pracujący, niekonfliktowy, uczciwy, niekarany, z własnym domem, lubiący muzykę i kwiaty. Nie szukam przygód. Poznam uczciwą i bezdzietną pannę do 40 lat, zdecydowaną na zmianę miejsca zamieszkania. Nie jestem zainteresowany kontaktem telefonicznym.
sygn. 1815



■ Spokojna domatorka, kochająca domowe ognisko, z dobrym charakterem, 60 lat, lekko puszysta, średniego wzrostu, z ładnym mieszkaniem, finansowo niezależna. Lubię spacerować, cenię szacunek. Chciałabym resztę życia spędzić w zgodzie i spokoju, z mężczyzną z poczuciem humoru, spokojnym, lubiącym spacerować. Wiek 58-65 lat, ok. 175 cm. Chętnie z zachodnim obywatelskim. Mile widziany samochód.
sygn. 1816

■ 27/177/70. Mirek, kawaler bez nałogów, katolik, sytuowany, wykształcenie średnie, zielonooki Baran, miły, przystojny, pracuje. Poznam pannę lub młodą wdowę do 40 lat. Pani może mieć jedno dziecko do ok. 5 lat. Jestem trochę nieśmiały, mam dobre serce. Jestem z Gdańska. Tylko fotooferty.
sygn. 1688

■ Wdowa, 58 lat, niezależna mieszkanka i finansowo pozna pana w odpowiednim wieku, szczerego, niezależnego finansowo, najlepiej zmotoryzowanego albo z prawem jazdy. Szukam przyjaciela na dobre i złe, myślącego o poważnym, głębokim związku.
sygn. 1689

■ Atrakcyjna studentka, szczera, spokojna, wrażliwa, katoliczka o dobrym sercu, z poczuciem humoru, bez nałogów. Poznam chłopaka wartościowego, od 176 cm, do 30 lat, opiekuńczego i odpowiedzialnego. Proszę o przemyślane listy. Cel: stały związek.
sygn. 1690

■ Wolny, 22-letni, 178 cm, spod znaku Byka. Jestem wesołym blondynem, bardzo kulturalnym i uczciwym. Poznam panią w wieku 20 - 35 lat, niezależną finansowo, najlepiej z własnym M w celach matrymonialnych. Mile widziane foto.
sygn. 1691

■ Tolerancyjny o spokojnym charakterze, bez nałogów, kawaler, 42 lata, 162 cm, ogólnie niezależny, chętnie pozna pannę lub panią z dzieckiem w odpowiednim wieku. Proszę o telefon.
sygn. 1692

■ 25-letnia, szczupła, wesoła panna z uroczym 7-letnim synkiem, bez nałogów. Poszukuję dojrzałego mężczyzny, gotowego do roli kochającego ojca i wiernego męża. U boku tak energicznego Byka twoje życie nabierze barw. Spróbuj a pokochasz! Foto mile widziane.
sygn. 1693

■ Jestem 52-letnim wdowcem, 170/80 o wielkim, szczerym sercu i pogodnym usposobieniu, bez nałogów. Domator, mam małe gospodarstwo i pracuję zawodowo. Szukam w miarę szczupłej, niezależnej partnerki o podobnym usposobieniu, najlepiej z Pomorza.
sygn. 1694

■ 40-letni facet, 170/70, niezależny, taktowny, zadbany, który w skrytości ma

ry o tobie. Kobięcie 30-38-letniej, subtelnej i wrażliwej, dla której uczciwość i wierność to nie banal. Pragnę jeszcze kochać i być kochanym. Czy to zbyt wiele? Nr tel. przyspieszy kontakt.
sygn. 1695

■ 34-latek, wysoki, 189 cm, 87 kg, zmotoryzowany. Pozna panią w celu fajnej i ciekawej znajomości.
sygn. 1696

■ Poznam niezależną, bez nałogów, 45-50 lat, wysoką, uczciwą panią.
sygn. 1697

■ Jestem wolny, niezależny, z mieszkaniem na wsi, bez zobowiązań i bez nałogów, emeryt, 70/165/60. Rozwiedziony nie z własnej winy. Poznam panią o miłym charakterze, uczciwą, wiek obojętny, która pragnie trwałego związku. Pani może być z dzieckiem, stan cywilny obojętny, bo samotność jest bardzo smutna. Odpiszę na każdy list ze Sztumu.
sygn. 1698

■ Chociaż wychowuję 16-miesięczną córeczkę, czuję się bardzo samotna. Brakuje nam bliskiej osoby, która by nas pokochała. Jestem sympatyczną szatynką, miłą, szczerą oraz kulturalną panną. Mam 34 lata, 169/67. Cenię szczerść, uczciwość oraz wzajemne zaufanie. Poznam pana w wieku 30-38 lat, który chciałby założyć szczęśliwy związek i kochającą się rodzinę.
sygn. 1699

■ Samotnego, kulturalnego pana w wieku 65-70 lat, 170-175 cm, dysponującego wolnym czasem, prowadzącego aktywny tryb życia, mieszkającego przy trasie Gdynia - Łębork pozna i nawiąże przyjaźń (niezobowiązującą) lekko puszysta emerytka, 65 lat, zadbana, wzrost średni, wykształcenie pomaturalne. Kontakt tylko korespondencyjny. Nałóg alkoholowy i ZK - dziękuję.
sygn. 1700

■ Mam 44 lata, 170 cm, uczciwy, bezkonfliktowy, ceniący zaufanie i stałość w uczuciach, niezależny finansowo. Prowadzę małą firmę, mam własny dom. Poznam panią do lat 46, która nie szuka przygód, lecz towarzysza na resztę życia. Nienawidzę kłamstwa i obłudy. Nie musisz być piękną. Jeśli jesteś samotna i myślisz o poważnym związku, to daj znać. Telefon przyspieszy kontakt.
sygn. 1701

■ Krzysztof, 35 lat, kawaler z poczuciem humoru i temperamentem, czuły, romantyczny z ogromną, bagażem zaufania i miłości. Poznam panią w wieku 30-40 lat, pani może mieć dzieci. Nieważne czy jesteś z miasta, czy ze wsi. Foto bardzo mile widziane.
sygn. 1702

■ Straciłem najważniejszą osobę w moim życiu, jeśli chcesz na nowo odnowić jego sens, a masz 18-25 lat, jesteś wrażliwa, opiekuńcza i inteligentna, to napisz do załamanego 24-latką bez nałogów i zobowiązań.
sygn. 1703

■ Jestem 28-letnim kawalerem, 178 cm, uczciwym, wrażliwym, opiekuńczym, trochę nieśmiałym, niekaranym i bez nałogów. Lubię dobrą muzykę, film, spacerować, jeździć na rowerze. Poznam miłą, samotną pannę, z poczuciem humoru, o podobnych walorach, z okolic Kartuz.
sygn. 1704

konkurs

10 000 zł do podziału!

TYLKO DLA PRENUMERATORÓW Dziennika Bałtyckiego



Do 16 listopada w każdy piątek i wtorek w „Dzienniku” drukowany będzie kupon konkursowy z kolejnym pytaniem. Para kuponów z danego tygodnia tworzy komplet uprawniający do gry o nagrody w edycji tygodniowej konkursu.

W tym tygodniu nagrody otrzymują:
Tadeusz Dudek z Gdańska - mini wieża, Violetta Grudzińska z Sopotu - żelazko, Zdzisław Lemańczyk z Kościerzyny - ekspres do kawy, Krystyna Borucka z Gdańska - kpl. garnków
Nagrody niespodzianki otrzymują:
Mikołaj Zacharczyk z Gdańska, Eugeniusz Stańczak z Gdańska, Jan Jażdżewski z Człuchowa, Barbara Kuleta z Kolbud, Zenon Ostapowicz z Gdańska, Edmund Dusza z Gdańska, Henryk Kozłowski z Gdańska, Barbara Kasarab z Gdańska, Barbara Knapińska z Gdyni, Ludwik Pobłocki z Gdańska, Bernard Dymowski z Gdańska, Elżbieta Gałka z Gdańska, Stanisława Gniewosz z Gdańska, Mariola Pieksha z Gdańska, Irena Walendzik z Starogard Gd, Bogumił Chrzanowski z Gdańska, Marzena Kaspera z Gdańska, Danuta Siek z Gdańska, Grażyna Kamut z Gdańska, Wiesława Kozłowska z Gdańska, Władysława Gnatowska z Gdańska, Elżbieta Sawicka Mazurek z Gdańska, Stanisław Kaczmarek z Gdańska, Piotr Rusiecki z Gdańska, Wojciech Nikorowicz z Gdańska, Elżbieta Gąsior z Gdańska, Edmund Synak z Chojnic, Henryk Skoczek z Gdańska, Marian Rymanowicz z Sopotu, Roman Wysoczarski z Gdańska, Henryka Kubacka z Gdańska, Regnina Talki z Gdańska, Regina Kuciewicz z Gdańska, Krystyna Demska ze Starogardu Gd, Alina Turzyńska z Gdańska, Jerzy Stępień z Gdańska, Kazimierz Falkowski z Gdańska, Krystyna Bichowska z Gdańska, Elżbieta Szczuka z Gdańska, Halina Mikołajczewska z Gdańska, Grażyna Kilarska z Gdańska

Gratulujemy! Nagrody prosimy odbierać w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11, od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, tel. 3003 175.

KUPON - 5. tydzień - piątek

Pytanie:
Ile razy w tygodniu ukazuje się „Dziennik Bałtycki”?

Odpowiedź:

imię i nazwisko
adres
tel. kontaktowy

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Region. Plebiscyt na najlepszego ochotnika Trzeci raz wybieramy Strażaka Pomorza

Trwa nasz plebiscyt na Najlepszego Strażaka Pomorza zrzeszonego w jednostce OSP na terenie województwa pomorskiego. To już trzecia edycja naszego konkursu.

Mamy nadzieję, że trzecia edycja plebiscytu będzie cieszyła się równie dużym powodzeniem. Kupon będzie zamieszczać na łamach naszej gazety dwa ra-

zy w tygodniu - w poniedziałki (w lokalnych dodatkach do „DB”) i w piątki (w tygodnikach). Konkurs potrwa do 3 grudnia - tego dnia zamieścimy ostatni kupon.

Finał akcji z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród zaplanowaliśmy na 15 grudnia w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. (MSZ)

Ranking wojewódzki Strażaka Pomorza

lp	nazwisko i imię	jednostka OSP	powiat	liczba kuponów
1.	Modzelewski Radosław	Rzecenica	Człuchów	140
2.	Szarmach Wiesław	Wysin	Kościerzyna	140
3.	Sarnowska Anna	Pelplin	Tczew	80
4.	Buza Marek	Kosobudy	Chojnice	50
5.	Robakowski Kazimierz	Gdynia Wiczlino	Gdynia	33
6.	Miotk Franciszek	Linia	Wejherowo	30
7.	Rudnik Edmund	Gostkowo	Bytów	30
8.	Postrach Józef	Pszczółki	Pruszcz Gd	16
9.	Czapiewski Józef	Stara Kiszewa	Kościerzyna	15
10.	Paciorek Marek	Rzecenica	Człuchów	13
11.	Bąk Adam	N. Koscielnica	N. Dwór Gd.	12
12.	Kollek Zenon	Gniewkowo	Puck	12
13.	Proca Jarosław	Bińcze	Człuchów	11
14.	Szteinger Piotr	Postolin	Sztum	11
15.	Rabiega Daniel	Pregowo	Gdańsk	10
16.	Bojanowski Jan	Dzierżążno	Kartuzy	9
17.	Bryza Józef	Mosiny	Człuchów	7
18.	Lubiński Roman	Nowa Cerkiew	Tczew	7
19.	Trzebiatowski Zdzisław	Jamnino	Bytów	6
20.	Littwin Marcin	Kłosowo	Kartuzy	5
21.	Dąbrowski Robert	Gniew	Tczew	4
22.	Kostuch Zbigniew	Kamienica Król.	Kartuzy	3
23.	Ozimek Stanisław	Gościszewo	Sztum	2
24.	Paśko Krzysztof	Łęgowo	Gdańsk	2
25.	Zawistowski Jan	Dzierżgoń	Sztum	2
26.	Awdziejuk Tadeusz	Lasowice Wielkie	Malbork	1
27.	Kłos Jerzy	Osiek	Starogard Gd	1
28.	Klinkosz Hubert	Kartuzy	Kartuzy	1
29.	Renusz Roman	Kłapowo	Puck	1

Razem

654

Najlepszy Strażak Pomorza

Najlepszy strażak:

Uzasadnienie:

Wypełniony kupon dostarcz (wyslij lub przynieś) do swojego lokalnego oddziału „Dziennika” znajdującego się w danym powiecie, lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, nie później niż do 10 grudnia 2004 r.

imię i nazwisko głosującego:

adres i telefon:

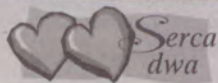
Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane. podpis

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym poniżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyslij do nas. My prześlemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, ul. Obr. Westerplatte 28, 83-110 Tczew.

KUPON



Pomorze. Miasta sprzedają lokale komunalne

Szansa na tanie mieszkanie



W Słupsku szacuje się, że metr kwadratowy mieszkania komunalnego, w zależności od jego lokalizacji i stanu technicznego kosztować będzie od 600 do 800 zł. Na zdjęciu skrzyżowanie ulic Solskiego, Krasieńskiego i Niemcewicza.

Fot. APR-SAS

Jak kupić mieszkanie od miasta, ile za nie zapłacisz, czy można płatności rozłożyć na raty? To podstawowe pytania jakie zadaje sobie przeciętny Kowalski zajmujący mieszkanie z zasobów miejskich. Od 27 października br. w Słupsku takie mieszkania można nabyć nawet za tysiąc złotych. Umożliwiła to uchwała Rady Miejskiej (autorami projektu byli radni Ligi Polskich Rodzin oraz Zbigniew Wiczowski, radny Słupskiego Forum Prawa i Sprawiedliwości), która dopuszcza wykup mieszkań komunalnych nawet za 3 procent ich wartości. Oczywiście jedynie wtedy, gdy zostaną spełnio-

ne odpowiednie warunki. Preferencyjny 3-procentowy wykup mieszkań dotyczy jedynie lokali liczących powyżej 11 lat oraz gdy wszyscy mieszkańcy kamienicy zdecydują się na ich wykup. W innym przypadku, gdy choć jedna osoba nie zdecyduje się na skorzystanie z takiej propozycji ulga przy wykupie wyniesie 90 procent wartości lokalu. Ile osób w Słupsku będzie mogło skorzystać z wykupu? Dzięki uchwale ulga obejmie 5,5 tysiąca rodzin. Kazimierz Klawikowski, dyrektor ekonomiczny Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Słupsku szacuje, że metr kwadratowy takiego mieszkania w zależności od lokali-

zacji mieszkania oraz stanu technicznego będzie wahać się od 600 do 800 zł. W takim wypadku mieszkanie o powierzchni 50 metrów kwadratowych będzie można wykupić za 4 tys. zł, a 100-metrowe za 8 tys. zł.

- Inaczej ma się sprawa z lokalami, w których podniesiono standard i przy okazji jego wartość. Wtedy kwota za takie mieszkanie będzie niższa - dodaje Klawikowski.

Jak wygląda procedura wykupu? Na początek trzeba zgłosić chęć i wypełnić wniosek z Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego. Następnie należy dołączyć do niego kopię umowy najmu lub przydziału mieszkania.

Właściwie to wszystko. Pozostaje nam jedynie czekać na wizytę rzeczoznawcy, który wyceni nam mieszkanie. Po przeprowadzeniu jej musimy pamiętać tylko o jednym: jeśli zrezygnujemy z wykupu, to poniesiemy koszty jej wykonania.

Jeżeli nadal jesteśmy zdecydowani wykupić mieszkanie, musimy zaakceptować cenę podaną przez rzeczoznawcę i ustalić z odpowiednim urzędem zasady zapłaty. Mamy dwie możliwości: albo jednorazowo, albo w opłaconych ratach. Słupsk jest jednym z niewielu miast w Polsce, gdzie uchwała Rady Miejskiej umożliwia, oczywiście we wspomnianych wyżej wypadkach, wykup mieszkania za 3 procent wartości.

Podjęta przez radnych uchwała może wejść w życie po 2 tygodniach od daty jej opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego. Wojewoda ma na to również 2 tygodnie. Jednak pomysł z tak wysokim uwłaszczeniem nie podobą się słupskiej lewicy oraz prezydentowi Słupska, Maciejowi Kobylińskiemu (SLD), który już podczas sesji próbował zablokować projekt uchwały i zaproponował zwiększenie dotychczasowej ulgi (80 proc.) o 5 procent. Zapowiada też odwołanie się od podjętej uchwały.

- Poproszę wojewodę o zbadanie uchwały pod względem prawnym - zapowiada. - Przekażę ją też do Regionalnej Izby Obrachunkowej, a biednych ludzi z problemami mieszkaniowymi będę odsyłać do radnych Ligi Polskich Rodzin.

W słupskim ratuszu na razie nie widać kolejek chętnych do wykupu mieszkań. Urzędnicy uważają jednak, że ruch rozpocznie się niebawem.

Marcin Kamiński

W Słupsku

Bonifikaty obowiązujące w Słupsku: 97 procent wartości mieszkania przy wykupie wszystkich mieszkań w budynku, 90 procent wartości mieszkania w większości budynków, 50 procent wartości w przypadku mieszkań wyremontowanych kapitalnie po 1993 roku, 30 procent wartości mieszkania w przypadku mieszkań oddanych do użytku po 1 stycznia 1993 roku.

Na Powiślu

■ W Malborku jest jeszcze 2510 mieszkań komunalnych, które mogą trafić w prywatne ręce.

- Rocznie dochodzi do 70-80 transakcji - informuje Ryszard Gąsowski, geodeta z malborskiego magistratu.

Przy planowaniu przychodów do miejskiej kasy na dany rok, urzędnicy ustalają średnią cenę całego mieszkania.

- Na przyszły rok przyjęliśmy, że kwota ta wyniesie, po udzieleniu stosownych ulg, ok. 11 tys. złotych - mówi Ryszard Gąsowski. Bonifikaty aktualnie obowiązujące w Malborku to 50 proc. w lokalu w domku jednorodzinnym, 70 proc. w przypadku budynku, w którym znajduje się 5 i więcej mieszkań. Największa ulga, bo wynosząca 80 proc., dotyczy budynków, w których są 2-4 mieszkania.

■ W Nowym Dworze Gd. najemca może wykupić lokal za 10,5 proc. wartości.

■ W Sztumie wartość mieszkania komunalnego jest za każdym razem ustalana na podstawie wyceny jednostkowej, przy czym bonifikata sięga nawet 90 procent wartości w starych budynkach. Mimo to, tłoku nie widać - lokatorzy starych, przedwojennych kamienic niechętnie myślą o kupnie, bo wówczas musieliby remontować lokale za własne pieniądze.

■ Kwidzynie, którzy zdecydują się wykupić mieszkanie komunalne, przy płatności gotówką otrzymują zniżkę w wysokości 80 proc. wyceny lokalu. Do tego dochodzą zniżki, jeśli budynek jest zabytkowy oraz za okres wynajmu. Jeśliby podsumować wszystkie obowiązujące bonifikaty, za niektóre lokale w Kwidzynie najemcy zapłacą tylko 5 proc. ich wartości.

Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna, twierdzi, że sprzedaż mieszkań utrzymuje się od kilku lat na podobnym poziomie. - Rocznie zbywamy od 50 do 70 lokali. Mamy ich obecnie ponad 1600. Liczymy, że lokatorzy w dalszym ciągu będą wykazywać zainteresowanie ich kupnem - mówi Roman Bera.

Na Kociewiu

■ W Tczewie mieszkania komunalne mogą wykupić tylko ci, którzy mają do nich tytuł prawny. W tym roku do Urzędu Miasta w Tczewie wpłynęło ok. 200 wniosków dotyczących wykupu takich lokali. Zainteresowanie jest zatem spore. Na lokale w budynkach wybudowanych po 1945 roku obowiązuje 75 proc. bonifikaty. Znacznie więcej, bo 90 proc. zniżki, obowiązuje przy wykupie mieszkań wybudowanych do 1945 roku. Ten kto chce wykupić takie mieszkanie musi zapłacić od 600 zł do 1200 zł za m kw. Cena ta jest uzależniona m.in. od tego, w jakim budynku mieszkanie się znajduje i jak jest ono duże. I tak np. za 40-metrowe mieszkanie zapłacimy od 24 tys. zł do 48 tys. zł.

■ W Starogardzie Gd. od 1995 r. sprzedano w niespełna 900 mieszkań komunalnych, czyli około połowę tych zasobów miejskich. 80-procentową bonifikatę otrzymują najemcy indywidualni, a 90-procentową w przypadku wykupienia mieszkań jednocześnie przez wszystkich najemców w budynku.

Na Kaszubach

■ W Kartuzach mieszkania komunalne są sprzedawane z bonifikatą 70 procent wartości, jeśli lokator wykupuje je na raty. Jeśli płaci całą kwotę, bonifikata wynosi 80 proc. wartości mieszkania. Gmina jest właścicielem jeszcze 481 lokali mieszkalnych.

■ W Kościerzynie jest bardzo duże zainteresowanie wykupem mieszkań komunalnych. Osoba zainteresowana wykupem musi czekać na zakończenie całej procedury około miesiąca. Urząd Miasta proponuje maksymalnie 93-procentową ulgę. Bonifikata jest uzależniona między innymi od tego, ile lat ma obiekt, w którym znajduje się lokal.

■ Mieszkania komunalne w Wejherowie można było kupować już od końca lat 80. Ceny zależne są od metrażu, stanu mieszkania, położenia.

■ W przypadku chojnickich mieszkań komunalnych trudno mówić o średniej cenie, gdyż budynki mają różny wiek. W związku z tym za 1 metr kwadratowy można zapłacić od 500 do 1200 zł.

■ W Pucku mieszkanie komunalne można wykupić nawet za 5 proc. jego wartości. Warunek - wszyscy lokatorzy budynku muszą to zrobić równocześnie i zapłacić od razu całą kwotę. Dzięki temu użytkownicy lokali o mniejszym standardzie stawiali się ich właścicielami już za 2-3 tys. zł.

Skąd te ceny?

Cena lokalu wystawionego na sprzedaż ustalana jest na podstawie wartości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego. Właściwy organ może jednak za zgodą wojewody albo sejmiku udzielić bonifikaty. Jej wysokość jest ustalana przez sprzedającego i może być uzależniona od miast, dzielnic oraz stanu technicznego budynku. Jeśli nieruchomości wpisana jest do rejestru zabytków, to jej cena automatycznie obniża się o 50 proc.

Sprzedać czy nie?

Ustawa o gospodarce nieruchomościami wprowadza ograniczenia dla osób, które skorzystały z bonifikaty przy wykupie mieszkań. Nie mogą one sprzedać lokalu przed upływem 10 lat od dnia jego nabycia lub wykorzystać go na inne cele niż mieszkaniowe przed upływem 5 lat od tej daty. W innym przypadku właściwy organ może żądać od nich zwrotu bonifikaty. Jej zwrot nie będzie konieczny, jeśli nabywca lokalu podaruje go lub sprzeda osobie bliskiej. Takimi osobami są według ustawy: dzieci, wnuki, prawnuki, rodzice, dziadkowie, pradiadkowie, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, osoba adoptująca i adoptowana, małżonek, który nie pozostaje we wspólnocie ustawowej z właścicielem lokalu, a także osoba, która pozostaje z nim w pożyciu. Jednak osobę bliską również ograniczają terminy 5 i 10 lat.

Największa bonifikata...

obowiązuje w Łęborku. Tutaj mieszkanie można wykupić za gotówkę za 95 procent ceny. Gdy wszyscy lokatorzy z budynku zdecydują się na wykup, to mieszkanie można wykupić za 1 procent.

Grunty

Przy sprzedaży lokali komunalnych grunt jest oddawany w użytkowanie wieczyste. Nabywca zostaje w takim wypadku użytkownikiem wieczystym gruntu w części ułamkowej. Za oddanie nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste pobierana jest pierwsza opłata (15-25 proc. wartości nieruchomości gruntowej) i opłaty roczne (1 proc.)

Wspólnota

Od chwili sprzedaży pierwszego lokalu w danym budynku powstaje wspólnota mieszkaniowa. Kiedy w budynku jest więcej niż siedem lokali, właściciele muszą podjąć uchwałę o wyborze zarządu - jednego lub kilkuosobowego. Zarząd kieruje sprawami wspólnoty, reprezentuje ją na zewnątrz. Każdemu właścicielowi mieszkania we wspólnocie przysługuje prawo kontroli działalności zarządu. Zarząd ma obowiązek składania corocznego sprawozdania ze swojej działalności. Co najmniej raz w roku musi zwołać zebranie ogółu właścicieli, jednak nie później niż do końca pierwszego kwartału.

PRACA

FIAT Cinquecento 704, 1994,
5800zl do uzgodnienia,
0-695-974-916 po 16.00

ZATRUDNIĘ

FORD Fiesta, 1,3 benzyna,
1991r., 50.000 km, 5.000 zł,
szyberdach, z Niemiec, zarej-
strowany, opłacony,
0-888-180-425

FORD Fiesta, 1.1 benzyna,
1996, 6.700 zł, czerwony,
1xPP, R, sprowadzony z Nie-
miec, (0-58) 678-01-83,
0-604-944-341

FORD Mondeo 1.8TDI, 1998
uszkodzona głowi-
ca,ABS,CZ,ES sprowadzony,
gotowy do rejestracji lub na
części., 0-505-565-172

FORD Probe, Gt 2.2 turbo,
1992r., 140.000 km, 4.900 zł,
ABS, el. szyby i lusteraka,
wsp. kierownicy, automatyczny
zamek, stan idealny,
0-603-396-291

FORD, 1,6 D, 1988, 2 000 zł,
Slupsk, (0-59) 845-35-70

KOMBAJN zbożowy Klass,
prasa do słomy, plugi obroto-
we, siewniki do nawozu,
(0-59) 832-41-41 po 19.00

MERCEDES „beczka”, 2,3
benzyna/gaz, 80 r, 2500,-, re-
mont silnika, przegląd- VI 2005
r., 0-508-180-183

MITSUBISHI Carisma sedan,
1997r., 18.000 zł, 2 poduszki,
el. szyberdach, el. szyby, ABS,
wsp. kierownicy,
397-53-02,
0-607-087-913

OPEL Astra, 1,4, 1992, tanio,
Slupsk, (0-59) 843-02-70

OPEL Corsa, 1995, Astra
1992 Tania, Slupsk,
0-604-501-899

OPEL Kadett Cabrio, 1989r.,
2000 zł, 0-603-396-291

RENAULT Clio, 1993, granat,
sprowadzony zarejestrowany,
Sławno, (0-59) 810-51-14

SKODA Felicia kombi, 1,9 D,
1999, 100.000 km, 16.900 zł,
biały, GLX, bogate wyposaże-
nie, bezwypadkowy,
(0-58) 678-01-83,
0-604-944-341

SUZUKI Maruti 800, 1991,
80.000km, 4.000zł,
(0-59) 862-22-01

TOYOTA Corolla 1991, 1.8D,
6200zł, 0-602-528-946

VW Golf II, 1.3i, 1990r., 4000
zł, 5-bieg, kola zimowe,
0-603-396-291

VW Polo, 1.1, 1993r., 6500 zł,
bordo, instalacja gazowa, stan
bdb, 0-693-285-674

VW Polo, 1043 benz./gaz,
1991 rok, cena 7.000 zł do
uzgodnienia, 0-508-574-737

VW Transporter t-4, 2,5 i auto-
mat, 1992r., 8000 zł, do skom-
pletowania, 0-603-396-291

VW Transporter t-4, 2,5 tdi,
2000r., 38.000+VAT, klima,
wsp. kierownicy, airbag, bez-
wypadkowy, 0-603-396-291

VW Transport, 2,4 D, 1992,
16.000 zł lub zamiana,
Slupsk, 0-604-501-899

KUPIĘ

Al Gotówka. Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

INNE

AUTOGAZ Ceny Producenta
Instal Gaz, (0-58) 781-67-65

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE działki od 1000
do 2500 m kw., 10 zł/m kw.,
Bory Tucholskie,
(0-52) 336-10-10 wieczorem,
0-504-872-710

BOROWY Młyn, powiat bytow-
ski. Działka budowlano-rekre-
acyjna nad jez. Gwiazda,
0-501-527-494

CZŁUCHÓW, mieszkanie wła-
snościowe w bloku, II piętro, 2
pokojowe, 49 mkw lub zamie-
nię na większe. Cena do
uzgodnienia, 0-694-317-360

DRĘTOWO działkę ogrodni-
czą z domkiem murowanym
sprzedam, 0-507-898-192

DZIAŁKI budowlane, Jagato-
wo-6 km od Pruszcza Gd.- do-
godny dojazd, cisza, las, różne
wielkości, 25,-/m kw.,
(0-58) 683-09-28

GARCZ k. Kartuz, 700 m kw.,
28 000 zł, działka budowlana,
uzbrojona- prąd, woda, kanali-
zacja, zrobione fundamenty,
(0-58) 322-95-09

GDAŃSK, 49 m kw., 1/4 domu
typu kanadyjskiego, w pobliżu
Starówki, parking, ogródek, rok
budowy 2000,
(0-58) 322-98-68

GDAŃSK Przymorze, dobra lo-
kalizacja, 30 m, OI/V, wysoki
parter, pokój 19 m, ciemna
kuchnia, 74 000 zł,
(0-58) 553-83-26,
0-697-179-516

GDAŃSK Żabianka, 3 pokoje,
48 m kw., 130 000,-, pokój z ane-
ksem kuchennym, kafelki,
okna PCV- nowe, blisko mor-
za, (0-58) 556-23-05

GDAŃSK Żabianka, 48 m kw.,
130 000,-, pokój z ane-
ksem kuchennym, kafelki, okna
PCV- nowe, blisko morza,
(0-58) 556-23-05

GOŚCICINO k. Wejherowa,
dom z poddaszem, podpiwni-
czeniem- 245,8 m, działka-
648 m, surowy-zamknięty, bla-
chodachówka, ładna lokaliza-
cja-spokojnie, 185.000,00 zł,
www.waldekdom.prv.pl,
0-501-334-707

JAGATOWO, 6 km od Pruszc-
za Gd., dogodny dojazd, ci-
sza, las, różne wielkości, 25,-
/m kw., (0-58) 683-09-28

KAMIEROWSKIE Piecie,
mieszkanie 83,8 m kw., 4 po-
koje, parter, działka, garaż, 60
000,-, (0-58) 588-06-23,
0-694-802-043

KARTUZY atrakcyjnie położo-
ne, cicha okolica, blisko cen-
trum, stare budownictwo, cie-
ple, co., własność hipoteczna,
duża piwnica, 60 m kw., cena
83 tys. zł, sprzedam ewentual-
nie wynajmę, 0601-896-800

LĘBORK mieszkanie 2pokojowe,
wysoki standard,
0-502-041-218

LĘBORK mieszkanie 3pokojowe
64m2, 0-603-474-171

ŁEBA centrum mieszkanie
własnościowe 60m2, 3poko-
je,kuchnia, łazienka, przedpo-
kój, (0-59) 866-26-50 po 20.00

NOWA Wieś Lęborska, działki
budowlane 1250 i 1680 m kw.,
(0-59) 861-21-32

RUKOSIN 7 km od Tczewa, 28
km od Gdańska, dom w stanie
surowym, zamknięty, działka
120 lub 3,5 ha, staw 0,5 ha.
Płatność możliwa w ratach,
(0-58) 536-75-07,
0-505-675-034

SŁAWNO, 3 pokojowe, wła-
snościowe bezczynszowe, ga-
raż komórką, (0-59) 810-51-17
prosić Ryszarda,
0-691-075-986

STANIEWICE, 3 pokojowe,
bezcynszowe tania,
0-604-581-724

STAROGARD Gd. dom piętrowy,
110 m kw powierzchni
mieszkalnej, dwa garaże.
Sprzedam lub zamienię,
0-502-468-680

TCZEW, dom jednorodzinny z
ogrodem, działka 1000 m kw,
dom 230 m kw, sprzedam,
(0-58) 536-77-95,
0-608-204-594

ZOCHOWO, sprzedam działkę
siedliskową, niezagospodaro-
waną o pow. 1,03 ha trasa
Slupsk- Lębork 25 000 zł do
negocjacji, (0-59) 844-08-52
wieczorem

ŻABIANKA, 3 pokoje, 48 m
kw., 130 000,-, pokój z ane-
ksem kuchennym, kafelki, okna
PCV- nowe, blisko morza,
(0-58) 556-23-05

ŻABIANKA, 48 m kw., 130
000,-, pokój z ane-
ksem kuchennym, kafelki, okna PCV-
nowe, blisko morza,
(0-58) 556-23-05

SPÓŁDZIELNIA Miesz-
kaniowa „Dom Nad Słup-
ią” realizuje budowę
mieszkań w Słupsku,
cena od 1655-1840 zł/m
kw, zakończenie wrze-
sień 2005 r.,
(0-59) 843-01-54

INNE

4 pokoje 76 m kw., własnościowe,
100 m od morza, Darłó-
wo, 0-693-466-212

CZŁUCHÓW, małe biuro lub
gabinet lekarski do wynajęcia,
0-606-343-103

CZŁUCHÓW, posiadam dom
do wynajęcia,
(0-59) 833-17-52

KUPIĘ GRUNTY
ROLNE,
0-508-353-883

LĘBORK Centrum do wynaję-
cia pomieszczenia na sklep,
magazyn lub hurtownię,
(0-59) 862-85-24,
0-502-209-754

LĘBORK deptak lokal do wy-
najęcia, 0-605-554-175

LĘBORK garaż na ul. War-
szawskiej sprzedam,
0-603-667-592

LĘBORK garaż na ul.Przymur-
nej sprzedam, 0-502-041-218

LĘBORK Gdańska 114 po-
mieszczenia na biura, gabinety
70, 63m2 -pietro do wynajęcia,
(0-58) 681-61-74

LĘBORK zamienię M-3 na
większe w centrum,
(0-59) 862-47-13

GARAŻE blaszane- jesienią
promocja. Transport, monta-
ż,gratki! Raty, (0-58) 562-70-30,
0-505-036-609

DOM

SPRZEDAM

KANAPĘ- rogówkę, rozkłada-
ną, 2 fotele, 2 pufy, brąz z be-
żem, 1000,-, (0-58) 672-17-82,
0-697-687-712, Wejherowo

MAGNETOFON szpulowy ZK
140 T, 0-609-869-941

MAGNETOFON szpulowy ZK
140 T, 0-609-869-941 wieczo-
rem

SIATKA ocynkowana, powle-
kana, leśna, bramy, słupki.
Skrzeszewo, 058/681-88-20

SIATKI, słupki, druty- kolcza-
sty, (0-59) 847-13-29

SPRZEDAM meble dziecięce z
łóżkiem w idealnym stanie,
0-503-521-587

SPRZEDAM praiko-wirówkę
stabadzo dobry cena 150 złn

SZAFĘ 3-drzwiową, 2 części z
lustrem, 3 szuflady, olcha, 2x2
m, bdb, 700,-,
(0-58) 672-17-82,
0-697-687-712, Wejherowo

KUPIĘ

ANTYKI meble, zegary, mogą
być do remontu, porcelana,
moździerz, itp czekam na
propozycje, 0-695-239-783

DŁUŻYCE tartaczną:
brzoza, olcha, dąb, buk,
klon, czereśnia,
0-608-439-154

OLCHĘ- dłużycę tartaczną ku-
pię, tel. 0609-622-232

INNE

ANTENY! Satelitarne, Cy-
fra, Polsat. Komputery. Karty
FUN. 771-39-77,
0-601-64-08-92

CEKOL
DLA WYKONAWCÓW
I DLA INWESTORÓW
Grunia, Trakt 5w, Wojciecha 57
pon.-pt. 8-18, sob. 8-13.
Wrzeszcz, Al. Gen. Hallera 16 A
pon.-pt. 7.30-17.30, sob. 8-13
CENTRUM HURTOWE
ZAPRAWY, SZPAHLI, FARB
tel. 309 49 09
tel. 341 50 65

CZYSZCZENIE dywa-
nów, 0-605-957-821

DOCIEPLANIE styropianem
sykim, 0693-744-030

DRZWI antywłamaniowe, ta-
nie, Gdańsk 304-87-85

GARAŻE ocynkowane,
wiaty, hale, raty,
(058)778-14-22,
(018)332-10-26,
0-600-221-213

KAFLE piecowe rozbiórkowe 4
kpl. sprzedam, 0-506-349-305

KANAPĘ narożną rozkładaną
lub zwykłą + 2fotele stan bdb
sprzedam, (0-59) 862-33-06

KUPIĘ okazjynie węgiel, kilka
ton, 0-608-578-810

LĘBORK segment pokojowy +
wersalka, (0-59) 862-96-15

VIDEOFILMOWANIE,
0508/380-902

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

GINEKOLOG
0501/536-770
dyskretnie!

GINEKOLOG
0604/823-164
Bezzabiegowol

LIKWIDACJA alkoholizmu,
narkomanii. (058)683-74-74,
0609-350-500

TERAPIA logopedyczna,
Człuchów, ul. Rataja
1, (0-59) 834-23-71

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

AMSTAFY sprzedam,
(0-58) 531-66-96,
0-603-089-017

BURTELIERKI 3-miesięczne,
białe, rodowodowe, suczki
sprzedam, 0-661-516-484

GOLDEN retriever,
szczeniaki rodowodowe
sprzedam,
(0-58) 681-11-69,
0-501-455-232

OWCZAREK niemiecki, szcze-
nięta, (0-59) 857-12-77,
0-600-810-606

RHODESIAN ridgeback-
szczeniata, oraz kocięta maine
coon -sprzedam,
(0-58) 572-08-33,
0-601-748-813

ROTTWEILERY rodowodowe,
(0-55) 279-59-50,
0-694-694-630

SPRZEDAM narybek Lina i
Karpia, (0-94) 314-83-41,
0-605-333-113

ŻREBAKI: - ogierek Kary i
klaczka (zimnokrwiste)KG,
(0-94) 318-49-34, Słowino k.
Darłowa

ROŚLINY

RÓŻNE

PSZENICĘ sprzedam,
(0-58) 535-12-49

USŁUGI INNE

RÓŻNE

BAŁTYK, Stegna, andrzejki,
święta, sylwester,
(055)247-72-37,
www.owbaltyk.pl

BIURO
detektywistyczne,
(0-58) 672-46-13
(058)677-18-69

DETEKTYW, licencja,
fachowość, dyskrecja,
0-601-692-992

KREDYTY - bez opłat
od 500 zł dochodu, go-
tówkowe do 60000 zł, hi-
poteczne - na spłatę zo-
bowiązań wobec ZUS,
US i banków, konsolida-
cyjne, samochodowe -
10% wpłaty własnej, bez
ograniczeń wiekowych
dla kredytowanego auta,
dogodne warunki dla rol-
ników - Miastko, ul. Ko-
szalińska 23 lp. (059)
857-32-45

KREDYTY Gotówkowe
do 60.000 Konsolidacyj-
ne na spłatę innych kre-
dytów „Trudne” pod hi-
potekę Różne oferty
FIRMA PARTNER
M&R Lębork Al. Wol-
ności 30 (PSS SPO-
ŁEM), (0-59) 862-22-92,
0-602-329-945

KREDYTY, zadłużeni, dojazd,
(0-58) 777-00-57,
0-602-197-948

MATEMATYKA - kore-
petycje, 0-605-957-821

OSWIATA Lingwista-
szkolenia operatorów
maszyn do robót ziemnych,
budowlanych, drogowych: ko-
parkoladowarki, koparki, łado-
warki, spycharki, walce drogo-
we, wózki jezdniowe, betoniar-
ki, zagęszczarki, ubijaki, mon-
taż rusztowań, sprzętarki, agre-
gaty, elektrownie polowe.

Dodatkowo: Kursy spa-
wania podstawowego, PRS,
UDT, SEP, palacz kotłów, mi-
nimum sanitarne, HACCP,
BHP, pedagogiczne, inne,
(0-58) 341-21-82,
0-504-256-080

ROZNE

ROZNE

ROZNE

ROZNE

ROZNE

POŻYCZKI pod zastaw nieru-
chomości, tel. 0-608-274-542

POŻYCZKI-Chwilówki!
Natychnia! Bez
zaświadczeń
o dochodach!
(0-58) 771-47-20,
0-801-807-807
koszt połączenia 0,33 gr

SREDNIE w 1 rok, cena
1650 + matura + kompu-
tery. Gdańsk, Gdynia,
Kartuzy, Starogard
Gdański, tel. 301-23-07,
Malbork, Kwidzyn, El-
bląg, tel. 273-52-74 lub
0606-45-97-02

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

WRÓŻBITA- jasnowidz-
parapsycholog.
(058)663-74-74,
0609-350-500

Puchar Polski

Już tylko dwie drużyny z powiatu bytowskiego pozostały w rozgrywkach Pucharu Polski: Drutex-Bytovia Bytów i Zawisza Borzytuchom. 11 listopada Bytovia zagra na wyjeździe z MKS Debrzno, a Zawisza u siebie z Prime Food Brda Przechlewo. W obu spotkaniach faworytami są goście. Bytovia powinna poradzić sobie z MKS-em. Zwycięstwo Zawiszy byłoby sensacją.

SIATKÓWKA

■ Porażka Moreny

Siatkarki UKS Moreny Miastko zmierzyły się w hali Ośrodka Sportu Rekreacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Miastku z Alpatem Gdynia. Mecz odbył się w ramach Pomorskiej Wojewódzkiej Ligi w Piłce Siatkowej Kadetek. Miastkowiarki przegrały 0:3 (21:25, 18:25, 22:25).

Starły się nawzajem równorzędą walkę z silniejszymi rywalkami, ale popełniły kilka błędów, które spowodowały porażkę. Zawodniczki z Gdyni były jednak od miastkowiarek nie tylko wyższe, ale też nieco starsze. - Moje zawodniczki grają w dwóch ligach: młodzieżek i kadetek - komentuje spotkanie Waldemar Żurawik, trener UKS Morena Miastko - Ogólnie zagrały dobrze, ale rywalki były starsze o trzy lata. Po prostu motoryka wygrała. Mamy jeszcze co najmniej dwa lata czasu, aby grać podobnie.

Najlepszą zawodniczką meczu została Lidia Janta - Lipińska z UKS Morena Miastko.

W sobotę miastkowiarki zmierzą się z kolejnym rywalem, tym razem na wyjeździe w Rumi. (miza)



Miastczanki w pierwszym spotkaniu uległy silniejszemu i starszemu rywalowi, ale była to dobra lekcja gry. Fot. Michał Zajst

BADMINTON

■ Gości nie było

W hali Ośrodka Sportu Rekreacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Miastku rozegrany został wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów, juniorów, juniorów młodszych i zawodników niezdolnych do gry (bez licencji). W zawodach wystartowali jednak tylko zawodnicy MKB Lednik Miastko. W sobotnim turnieju zagrało 27 zawodniczek i zawodników od drugiej klasy szkoły podstawowej do seniorów włącznie.

- Juniorzy w tym turnieju zegrali wspólnie z seniorami - mówi Marian Pietruszyński, trener MKB Lednik Miastko. - Poziom zawodów był bardzo wyrównany, zarówno w seniorach jak i juniorkach. Bardzo dobrze zaprezentowała się Taraszkiewicz, która wygrała zdecydowanie. Natomiast w juniorach młodszych rewelacyjnie spisał się Małyszko.

Na następną sobotę w hali Ośrodka Sportu Rekreacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Miastku odbędzie się Krajowy Turniej Juniorów. W turnieju udział wezmą zawodnicy m.in. ze Słupska, Koszalina, Ornety, Złotowa, Przeźmierowa i innych klubów. W sumie zagra 38 badmintonistów. Początek o godzinie 10. (miza)

Wyniki

seniorzy

1. Ireneusz Styczewski
2. Łukasz Komar
3. Łukasz Marciniak
4. Tomasz Spolski

juniorki

1. Magdalena Taraszkiewicz
2. Justyna Maciejczyk
3. Beata Śródka
4. Alicja Migrała

juniorzy młodszy

1. Jakub Małyszko
2. Łukasz Jasiński
3. Mateusz Głyszczński
4. Dawid Smaha

niezdolni (dziewczeta)

1. Kamila Adamiec
2. Agata Kądziała
3. Marta Małyszko
4. Patrycja Wachnik

niezdolni (chłopcy)

1. Jakub Kwiatkowski
2. Rafał Gerliński

Piłka nożna. Wybrzeże - Start Miastko 1:3 (1:2) Karol - Bytovia 0:3

Przed derbami

W niedzielę rozegrane zostały derby powiatu bytowskiego. Start Miastko podejmie Drutex Bytów. W ostatniej kolejce oba zespoły odniosły wyjazdowe zwycięstwa.

Start wygrywa

W bardzo trudnych warunkach rozegrane zostało spotkanie między Wybrzeżem Objazda a miasteczkim Startem. Było zimno, padał deszcz, a murawa przypominała bagno. W tych warunkach Start odniósł cenne zwycięstwo.

W 21 minucie przepięknego gola strzałem z 16 metrów w krótki róg zdobył Tomasz Dorawa ze Startu, a w 30 minucie strzałem z główki popisał się Jarosław Olejniczak. 6 minut później gospodarze zdobyli kontaktową bramkę. Bardzo mocno, w samo okienko bramki, strzelił Damian Chrapek. To jednak było wszystko na co tego dnia było stać gospodarzy. Na koniec bardzo dobrą akcję przeprowadził Piotr Szłapiński, który sam ominął obronę i bramkarza.

- Uważam, że przy tych warunkach zegraliśmy dobre spotkanie - mówi Tadeusz Agiejczyk, z miasteczkiego Startu. - Wielu sytuacji nie wykorzystaliśmy. Trzeba jednak też przyznać, że w kilku sytuacjach szczęścia zabrakło gospodarzom. Najgorsze jeszcze przed nami.

Szczęście Bytovii

13 kolejka była też szczęśliwa dla Drutexu Bytovii. Karol Peplino nie był trudną przeszkodą, choć zajmował 5 miejsce w tabeli. Kibice spodziewali się bardziej wyrównanego pojedynku. Od pierwszej do ostatniej minuty warunki gry dyktowali bytowiacy. Gospodarze wyraźnie czuli respekt przed przeciwnikiem.

Spotkanie było rozgrywane w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Ulewa przed meczem spowodowała, że murawa była grząska. W dodatku deszcz



W ostatnim spotkaniu Bytovia gładko wygrała z Karolem Peplino. W Miastku tak łatwo nie będzie. Gospodarze chcą wygrać. Fot. Leszek Literski

padał cały czas. Gdyby nie wierni kibice Bytovii trybuny byłyby zupełnie puste. Przerwa w treningach wyraźnie była widoczna. Na szczęście inni nie zatarli skuteczności. Po rzucie rożnym, wykonywanym przez Jacka Piołunkowskiego, Artur Kobiella na raty trafił do bramki gospodarzy. Przewaga Bytovii była niepodważalna. Karol tylko dwa razy zagroził bytowskiej bramce. To za mało, aby marzyć o zwycięstwie czy choćby remisie.

Pierwsza bramka padła w 21 minucie. Krzysztof Bryndał podał do wybiegającego Kamila Chojnackiego, a ten z najbliższej odległości skierował piłkę do bramki. W pierwszej części Bytovia miała jeszcze kilka okazji do zdobycia bramki. Dobrze spisywał się jednak bramkarz Marcin Petrus.

Dopiero kilka minut przed przerwą udało się po raz drugi pokonać bramkarza gospodarzy. Krzysztof Bryndał ponownie doskonale podał piłkę, tym razem Piotra Mudyńia. 0:2 do przerwy, to wynik, który powinien satysfakcjonować gospodarzy. Mogli na przerwę schodzić ze znacznie większym bagażem straconych bramek.

Po przerwie, po ponad miesięcznej przerwie, na murawie pojawił się Roman Cech. Najlepszy strzelec Bytovii jeszcze się nie rozkrę-

cił. Z kilku sytuacji, jakie stworzyli mu koledzy, nie potrafił wykorzystać ani jednej. Przerwa w treningach wyraźnie była widoczna. Na szczęście inni nie zatarli skuteczności. Po rzucie rożnym, wykonywanym przez Jacka Piołunkowskiego, Artur Kobiella na raty trafił do bramki gospodarzy. Przewaga Bytovii była niepodważalna. Karol tylko dwa razy zagroził bytowskiej bramce. To za mało, aby marzyć o zwycięstwie czy choćby remisie.

Kto wygra

Do końca pozostały jeszcze dwie kolejki. W następnym meczu Bytovia zagra na wyjeździe ze Startem Miastko. Derby pojedynku może być interesujący. Faworytem w tym spotkaniu jest Bytovia. Bytowiacy nie wątpią, że 3 punkty przypadną im. Piłkarze i kibice Startu liczą jednak, że punkty zostaną na miejscu. Początek spotkania w niedzielę o godzinie 11. (ll, miza)

Tabela

1. Czarni Czarne	13	37	45-9
2. Drutex-Bytovia Bytów	13	36	57-14
3. Pogoń Lębork	13	32	39-9
4. Polonez Bobrowniki	13	30	33-19
5. Karol SC Peplino	13	26	23-13
6. Prime Food Brda Przechlewo	13	20	36-23
7. Karol Dębica	13	20	22-22
8. Start Miastko	13	14	28-36
9. Swe Pol Link Magda Bruskowo Wielkie	14	13	21-22
10. MKS Debrzno	12	13	19-34
11. Sparta Sycewice	13	12	16-34
12. Start Łeba	12	12	13-26
13. Słupia Kobylnica	13	10	21-41
14. Błękitni Główny	13	7	12-37
15. Piast Człuchów	13	6	15-34
16. Wybrzeże Objazda	13	6	6-37